

Uwaga Czytelnicy! Następny numer „Gazety Złotoryjskiej” ukaże się w sprzedaży 24 października 2019 r.

PIELGRZYMKĄ • ŚWIERZAWĄ • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJĄ

# GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 26 września 2019 r. • ROK XXX • NR 10 (1022)  
CENA 2,10 zł (8% VAT) • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

[www.zlotoryjska.pl](http://www.zlotoryjska.pl)

9 771232 259955

## Policzą się ze Złotym Dyktandem

Z pisownią liczebników zmierzą się w tym roku uczestnicy Złotego Dyktanda. Konkurs zaplanowany jest na sobotę 5 października. Tym razem rozdanych zostanie więcej tytułów niż zwykle, gdyż organizatorzy przygotowali dodatkową kategorię – dla „rachmistrzów”.

s. 4

## Złoty Samorodek zaprasza do kina

Już jutro odbędzie się przegląd blisko dwudziestu filmów fabularnych i dokumentalnych, które zostały zgłoszone do 4. edycji Festiwalu Filmów Dolnośląskich Złoty Samorodek 2019. Laureatów poznamy po weekendzie, ale nagrody otrzymają dopiero w listopadzie, podczas inauguracji drugiej sali projekcyjnej w kinie Aurum.

s. 4

## Złotoryjska starówka z defibrylatorem



s. 9

## „Nasz nowy dom”, nasze nowe życie

Nasze życie zmieniło się diametralnie. Nadal, gdy się budzę, wydaje mi się, że to był sen – mówi pani Daria, która 11 września była bohaterką programu „Nasz nowy dom”.

s. 7

## Pociągami do Wrocławia szybciej niż autostradą

Ze Złotoryi do Wrocławia pociągami w godzinę? Patryk Wild z sejmiku dolnośląskiego zapowiedział w złotoryjskim ratuszu, że to możliwe, i to już w roku 2022. Samorząd województwa dolnośląskiego właśnie finalizuje przejęcie linii kolejowej do Lwówka Śląskiego. To otwiera drogę do reaktywacji połączeń pasażerskich przez nasze miasto obsługiwanych przez szybkie składy elektryczne. Jest też bardzo interesujący pomysł, jak zagospodarować złotoryjski dworzec na węzeł przesiadkowy z prawdziwego zdarzenia (na zdjęciu obok). Miałoby tam powstać m.in. przedszkole.

s. 5



### LEGENDA

Parking	Jezdnia	Dworzec PKP/Przedszkole
Parking rowerowy	Przystanek BUS	Parking dla autobusów i TIR
Chodnik	Centrum handlowe	Stacja ładowania samochodów elektrycznych

SKALA 1:1000

# Śmierć po zderzeniu z betoniarką

Śmiertelny wypadek na trasie Złotoryja-Chojnów. Auto osobowe zderzyło się z samochodem ciężarowym do przewożenia betonu. Zginął mężczyzna, który prowadził volkswagena polo.

Do zdarzenia doszło 6 września ok. godz. 13 na prostym odcinku drogi pomiędzy Łukaszowem a Brochocinem. Siła uderzenia była tak duża, że kierujący volkswagenem został uwięziony w kabinie pojazdu. Strażacy z PSP Złotoryja oraz jednostek OSP w Zagrodnem i Brochocinie musieli użyć narzędzi hydraulicznych i porozcinać karoserię, by oswobodzić zakleszczoną mężczyznę i ewakuować go do karetki pogotowia ratunkowego.

– Niestety, działania resuscytacyjne podjęte jeszcze na miejscu zdarzenia nie przyniosły rezultatu i mężczyzna zmarł zanim został

przewieziony do szpitala – mówi mł. kpt. Marcin Grubczyński, zastępca komendanta powiatowego PSP w Złotoryi.

Nieoficjalnie wiadomo, że kierowca osobówki był mieszkańcem powiatu złotoryjskiego. Prawdopodobnie wjechał na przeciwny pas ruchu, wprost pod ciężarówkę. Oficjalny przebieg zdarzenia i jego przyczyny ustali jednak policja.

Droga ze Złotoryi do Chojnowa była zablokowana przez kilka godzin. Na miejscu pracowali prokurator i policyjna ekipa dochodzeniowa.

(as)/fot. PSP Złotoryja



# Narkotyki dla nieletniej

Do 8 lat pozbawienia wolności grozi 43-latkowi zatrzymanemu przez złotoryjskich policjantów.

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi zatrzymali 43-letniego mężczyznę podejrzanego o posiadanie narkotyków i udzielanie ich osobie małoletniej.

Jak ustalili policjanci, złotoryjanin kilkakrotnie udzielał nastolatce substancję psychotropową, jaką jest metamfetamina. Dodatkowo, w wyniku przeszukania jego

miejsca zamieszkania, policjanci znaleźli kilka porcji marihuany.

– Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego mężczyzna usłyszał zarzut posiadania środków odurzających i udzielania małoletniej substancji psychotropowej. Zatrzymanemu grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności – informuje rzecznik złotoryjskiej policji st. sierż. Dominika Kwakszys. (ask)

# Złapany podczas pościgu

Świerzawscy policjanci zatrzymali w trakcie pościgu nietrzeźwego motocyklistę, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej, a na widok policyjnych sygnałów zwiększył prędkość.

Pościg rozpoczął się 11 września ok. godz. 23 na terenie gminy Świerzawy. Funkcjonariusze z miejscowego posterunku dali motocykliście sygnały do zatrzymania się. Jednak osoba prowadząca jednośląd nie zatrzymała się, a na widok policyjnych sygnałów gwałtownie przyspieszyła. Z dużą prędkością uciekała zarówno drogami publicznymi, jak i leśnymi. Pościg zakończył się kilka kilometrów dalej, zaraz po tym jak 37-letni motocyklista porzucił jednośląd i próbował jeszcze uciekać pieszo. Został zatrzymany przez policjantów, a powodem jego ucieczki była obawa przed konsekwencjami kierowania motocyklem pomimo sądowego zakazu prowadzenia wszelkich

pojazdów. – Dodatkowo jednośląd nie posiadał aktualnych badań technicznych i nie był ubezpieczony, a kierowca był nietrzeźwy. Badanie alkomatem wskazało 0,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Jak się później okazało, w przeszłości był już skazany prawomocnym wyrokiem sądu za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości – informuje st. sierż. Dominika Kwakszys, oficer prasowy KPP w Złotoryi.

Mężczyzna został zatrzymany i za popełnione przestępstwa będzie odpowiadał przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności oraz dożywotni sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

(ask)

# Wjechał po narkotykach busem w drzewo

12 września po godz. 14 na drodze wojewódzkiej nr 363 między Złotoryją i Zagrodnem doszło do zderzenia busa z drzewem. Podróżujące nim osoby doznały licznych obrażeń.

Zniszczona kabina pojazdu uniemożliwiła ewakuację poszkodowanego kierowcy. Strażacy musieli więc użyć specjalistycznych narzędzi hydraulicznych, by oswobodzić mężczyznę i ewakuować go do karetki pogotowia ratunkowego.

Pierwszej pomocy rannym udzielały również osoby postronne, które zauważyły wypadek.

– Cała trójka trafiła do szpitala. Kierowca nie był trzeźwy oraz znajdował się także pod wpływem narkotyków – informuje st. sierż. Dominika Kwakszys, oficer prasowy KPP w Złotoryi.

Droga w miejscu wypadku do zakończenia policyjnych czynności była całkowicie zablokowana.

(ask)/fot. JRG Złotoryja



# Sprawdź baterię w czujce

Jest ich w mieszkaniach coraz więcej, coraz częściej też ratują ludziom życie – pod warunkiem, że mają naładowane baterie. Czujki tlenu węgla, bo o nich mowa, warto skontrolować przed nadchodzącym sezonem grzewczym, by zapiszczały wtedy, gdy będzie trzeba.

Dla czadu nie ma złej pory roku. Strażacy już odnotowali po dłuższej przerwie wiosenno-letniej alarm związany z wystąpieniem tlenu węgla. Pod koniec sierpnia czujka włączyła się w mieszkaniu znajdującym się w kamienicy przy pl. Matejki. Lokatorzy usłyszeli ją, gdy po kilku godzinach nieobecności wrócili do domu. Wezwali straż, a ta zrobiła pomiar. W łazience, w której znajdował się piecyk gazowy, wykazał aż 200 ppm tlenu węgla! Tym razem skończyło się na strachu i leczeniu w szpitalu nie było konieczne.

– Ci mieszkańcy mieli szczęście, bo czujka była sprawna. Gdyby nie zawyła, np. przez wyladowaną baterię lub inną awarię, przy takim stężeniu tlenu węgla mogłoby dojść do poważnego zatrucia – podkreśla Zdzisław Iwiński, specjalista ds. zarządzania kryzysowego w Urzędzie Miejskim w Złotoryi, który przypomina o konieczności okresowej kontroli sprawności czujników. – Warto raz na 2 lata wymienić w tych

urządzeniach baterię, tak profilaktycznie. To zapewni prawidłowe działanie czujki bez przerwy. Oszczędzi nam też stresu i fałszywych alarmów w momencie, gdy bateria zacznie słabnąć – dodaje.

Iwiński nawiązuje do niepotrzebnych wyjazdów straży pożarnej, których w ubiegłym roku nie brakowało i których można było uniknąć. Spowodowały je dźwięki ostrzegawcze, które czujki emitują, gdy rozładowuje się w nich bateria. Zazwyczaj jest to inny sygnał niż przy wystąpieniu tlenu węgla, ale ludzie, którzy użytkują tego typu urządzenia, najczęściej o tym nie wiedzą. Zakładają, że gdy czujka się odzywa, to ulatnia się czad. I chwytają za słuchawkę telefonu, dzwoniąc na 998. Dlatego strażacy od kilku lat przypominają, że na początku użytkowania czujnika tlenu węgla warto zapoznać się z jego instrukcją, gdyż dźwięk wystąpienia czadu różni się tego sygnalizującego rozładowaną baterię.

(as)

## Gazeta Złotoryjska

– tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej  
**Redakcja:** redaktor naczelny: Piotr Maas, reporterzy: Michał Sędrowicz, Iwona Pietruszczak. **Adres redakcji:** 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28.

[www.gazeta.zlotoryja.pl](http://www.gazeta.zlotoryja.pl), e-mail: [gazeta@zlotoryja.pl](mailto:gazeta@zlotoryja.pl)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do piątku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).

**Wydawca:** Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. **Ogłoszenia przyjmujemy** od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16. **Skład:** Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”. **Druk:** Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. **Nakład:** 1.000 egz. **Kolportaż własny.** Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.



## Repatrianci zamieszkają na Piłsudskiego

Władze miasta zamierzają zaprosić do Złotoryi repatriantów ze wschodu. Rodzina ma się osiedlić w mieszkaniu komunalnym przy ul. Piłsudskiego. Pustostan będzie wyremontowany z dotacji od wojewody dolnośląskiego.

Wiele lat temu do naszego miasta sprowadziły się dwie rodziny repatriantki, czyli potomkowie Polaków wywiezionych w okresie II wojny światowej do azjatyckich republik byłego Związku Radzieckiego, najczęściej Kazachstanu. Teraz złotoryjski ratusz wraca do tego pomysłu.

Na sierpniowej sesji radni miejscy przyjęli uchwałę „w sprawie zaproszenia nieokreślonej imiennie rodziny polskiego pochodzenia do osiedlenia się na terenie miasta Złotoryi w ramach repatriacji”. Miasto zobowiązało się w niej do zapewnienia przez okres 3 lat warunków do osiedlenia się, czyli przede wszystkim lokalu mieszkalnego. Samorząd miejski umożliwi też podjęcie nauki małoletnim dzieciom repatriantów oraz udzieli im pomocy w znalezieniu pracy.

– Ta uchwała ma duży wymiar patriotyczny i aspekt humanitarny. Sprowadzimy do kraju rodzinę naszych rodaków, którzy kilkadziesiąt lat temu nie zdążyli wrócić do ojczyzny i zostali za wschodnią granicą. To nasz obowiązek moralny – podkreśla burmistrz Robert Pawłowski.

Przeprowadzenie repatriacji sfinansuje budżet państwa. Sprowadzenie rodziny ze wschodu jest więc dla miasta atrakcyjne pod względem finansowym. Wojewoda

zapłaci m.in. za udostępnienie lokum dla repatriantów. Zamieszkają oni w lokalu komunalnym przy ul. Piłsudskiego 3/6. To pustostan o powierzchni 65 m kw., nieużytkowany od wielu lat. Nadaje się do kapitalnego remontu, a zakres robót jest bardzo szeroki. Trzeba m.in. zdemontować instalacje i piece kaflowe, wykuć otwory w ścianach na drzwi, wykonać ścianki działowe, wypoziomować podłogi, położyć panele, zamontować stolarkę okienną, otynkować, ułożyć płytki i pomalować. Niezbędne jest również odgrzybienie mieszkania i ocieplenie. Do wymiany są wszystkie instalacje. Urząd Miejski w Złotoryi oszacował koszty remontu na 122 tys. zł, nie licząc wyposażenia w meble i sprzęt AGD.

– Ten pustostan jest w takim stanie technicznym, że bez środków rządowych nie byłoby w stanie go samodzielnie przystosować do użytku, byłoby to dla nas nieopłacalne. Ale dzięki pomocy wojewody jesteśmy w stanie przygotować ładne mieszkanie, w którym wygodnie będzie mogła zamieszkać co najmniej 4-osobowa rodzina ze wschodu – tłumaczy burmistrz Pawłowski.

Uchwała rady miejskiej otwiera burmistrzowi drogę do wystąpienia do wojewody o środki na remont mieszkania.

(as)

## Nowy sekretarz w mieście, zmienia się też wiceburmistrz

Andrzej Ostrowski zostanie nowym sekretarzem miasta. Dotychczasowy zastępca burmistrza wygrał konkurs na to stanowisko. W poniedziałek z kolei z ratuszem pożegnał się Włodzimierz Bajoński, który po 17 latach sekretarzowania przeszedł na emeryturę.

Kandydaturę Andrzeja Ostrowskiego rekomendowała burmistrzowi 3-osobowa komisja konkursowa, której przewodniczył odchodzący na emeryturę sekretarz. – Konkurs wygrał człowiek nieprzypadkowy, najlepiej wiedzący, co się dzieje w Urzędzie Miejskim i jak ta instytucja funkcjonuje. Z czystym sumieniem mogę stwierdzić, że sekretarzem będzie osoba, która zna się na rzeczy i która powinna godnie zastąpić Włodzimierza Bajońskiego. Ma bogate doświadczenie samorządowe, które przyda mu się na nowym stanowisku – podkreśla burmistrz Robert Pawłowski.

Na swojego zastępcę burmistrz

zamierza powołać Pawła Kuligę. – Potrzebne jest nowe, świeże spojrzenie, zwłaszcza na szeroko rozumiane procesy inwestycyjne w Urzędzie Miejskim, a pan Paweł Kulig moim zdaniem dobrze podoła temu zadaniu – dodaje Pawłowski. Kulig jest zatrudniony w złotoryjskim magistracie od 2004 r. Przez ostatnie 5,5 roku pełnił funkcję głównego specjalisty ds. oświaty, wcześniej pracował w Wydziale Funduszy Zewnętrznych oraz w Wydziale Architektury, Geodezji i Rozwoju Miasta UM. Dodajmy, że powołanie zastępcy należy do wyłącznej kompetencji burmistrza i nie wymaga przeprowadzenia konkursu.



Andrzej Ostrowski

samorządowej z 2002 r. (wprowadziła m.in. bezpośredni wybór burmistrza), którego wybór na to stanowisko zatwierdziła rada



Ostrowski i Kulig obejmą nowe stanowiska od wtorku 1 października.

A w poniedziałek 23 września ostatni raz do pracy przyszedł Włodzimierz Bajoński. To był dla niego bardzo sympatyczny dzień, bo pracownicy ratusza zorganizowali specjalne spotkanie, na którym podziękowali sekretarzowi za lata wspólnej pracy. – To miła niespodzianka, bo utrzymali to w tajemnicy do końca. Przyszło dość sporo ludzi, więc tym bardziej to sympatyczne. Usłyszałem tyle miłych słów, że aż jestem zaskoczony. To cieszy bardzo, bo człowiek się czuje doceniony, lżej się przechodzi na tę emeryturę – uśmiecha się Włodzimierz Bajoński.

Blisko 17 lat pracy Bajońskiego w ratuszu trafnie podsumował burmistrz. – Pan sekretarz wprowadził wiele ciepła i dużo, dużo dobrego w zimnym świecie urzędniczym – powiedział Robert Pawłowski.

Bajoński stanowisko sekretarza miasta zajmował od końca 2002 r. Był pierwszym i jedynym jak dotąd sekretarzem po reformie

miejaska.

– To był bardzo sympatyczny czas w mojej karierze zawodowej, absolutnie nie mogę powiedzieć, że był stracony. Nawet się nie spodziewałem, że tyle uda się przepracować. No i jeszcze ten przesympatyczny akcent na zakończenie pracy... Dziękuję za wszystko – podsumowuje z lekką nutką nostalgii w głosie pan Włodzimierz, który od współpracowników otrzymał w prezencie swoją karykaturę. – Podoba mi się, jest bardzo trafiona, a ja lubię takie rzeczy, nie mam problemu, żeby się z siebie pośmiać. Na pewno znajdzie się w jakimś eksponowanym miejscu w domu – dodaje na koniec.

(as)

## Zamykają Krótką do końca roku

Zaczęła się przebudowa ulicy Krótkiej w Złotoryi. Od pierwszych dni października droga będzie nieprzejezdna. Roboty przy nowej nawierzchni, parkingach i centrum przesiadkowym potrwać do końca roku.

Pierwsze prace już ruszyły. RPK wymieniło na Krótkiej wodociąg – bez rozkopów, metodą przecisku. Wkrótce na ulicy zaczną się właściwe roboty drogowe. Przypomnijmy, że w ramach inwestycji miasto wyremontuje spękaną i mocno zużytą jezdnię wraz z kanalizacją deszczową, a także przebuduje postój taksówek, chodniki, przejścia dla pieszych i schody. Jezdnia będzie przesunięta o kilka metrów w stronę dawnego dworca PKS, a oddzielający ją od postoju pas chodnika zostanie zlikwidowany. Przy murze oporowym powstanie więcej miejsc parkingowych – skośnie do krawędzi drogi.

Po przebudowie ul. Krótka zyska nie tylko zupełnie nowy wygląd, ale i nową funkcję. Złotoryjski ratusz stworzy tutaj centrum przesiadkowe, do którego będzie prowadzić

droga rowerowa z prawdziwego zdarzenia, oznakowana znakami poziomymi i pionowymi. Jak już wcześniej pisaliśmy, inwestycja na Krótkiej to część większego projektu pn. „Ograniczenie niskiej emisji poprzez rozbudowę śródmiejskich dróg rowerowych na terenie miasta Złotoryja”, na który otrzymaliśmy ponad 6 mln zł dotacji z Unii Europejskiej. Sprowadza się on do wytyczenia na terenie Złotoryi pętli rowerowej o długości 9,4 km, która składać się będzie z dróg rowerowych, ciągów pieszo-rowerowych oraz stref współdzielonych, a także miejsc postojowych i węzłów przesiadkowych. Jeden z nich, wyposażony w wiatę rowerową i stojaki, powstanie właśnie przy postoju taksówek i przystanku PKS.

Przetarg na modernizację ul. Krótkiej wygrała firma bu-

dowlana Fobis z Lubina. Zrealizuje inwestycję za blisko 633 tys. zł. Fobis złożył bardzo korzystną ofertę dla miasta, biorąc pod uwagę, że magistrat przygotował na przebudowę 676 tys. zł. Propozycja lubińskiej firmy była o 325 tys. zł tańsza od konkurencyjnej, którą przedstawiło również startujące w przetargu Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane.

Wykonawca ma 4 miesiące na zrealizowanie inwestycji, więc przebudowa powinna się zakończyć jeszcze w tym roku. Na czas robót ul. Krótka będzie zamknięta dla ruchu samochodowego.

W związku z remontem lokalizację zmienia postój taksówek. Przez najbliższych kilkanaście tygodni będzie się znajdował tuż za rogiem, czyli na wlocie w ul. Legnicką, przy chodniku naprzeciwko gabinetu stomatologicznego.

(as)

# Policzą się ze Złotym Dyktandem

Z pisownią liczebników zmierzą się w tym roku uczestnicy Złotego Dyktanda. Konkurs zaplanowany jest na sobotę 5 października. Tym razem rozdanych zostanie więcej tytułów niż zwykle, gdyż organizatorzy przygotowali dodatkową kategorię – dla „rachmistrzów”.

To będzie dziewiąta już edycja tego wyjątkowego wydarzenia kulturalnego, które integruje miłośników poprawnej polszczyzny i przyciąga coraz większą liczbę uczestników. Trzy lata temu było ich 220, rok później – 249, a w 2018 do dyktanda usiadło już 274 osób. Ile będzie w tym roku, przekonamy się za tydzień.

Po dyktandzie kulinarnym, sportowym, sienkiewiczowskim czy „z humorem” przyszedł czas na matematyczne. Temat przewodni tegorocznego Złotego Dyktanda to „Liczby wokół nas”. To oznacza, że w tekstach konkursowych nie zabraknie wszelkiej maści liczebników, zwłaszcza porządkowych i ułamkowych. By myśleć o zwycięstwie, trzeba sobie dobrze przyswoić choćby zasady zapisywania dat.

– Z uwagi na tegoroczny temat postanowiliśmy utworzyć dodatkową kategorię: rachmistrzów, w której mogą pisać nauczyciele przedmiotów ścisłych, takich jak matematyka, fizyka czy chemia, oraz ścisłowcy z zamiłowania i pasji reprezentujący zakłady pracy. W tej kategorii również

**Ortogramy 9. Złotego Dyktanda** wzór, podwójny, hochsztapler, poszukiwanie, czwórka, mrzonki, pogrążył, horyzont, nieróbstwo, zwierzęta, późno, półtoje, wróżka, chrześnica, dwóch, trzy czwarte, żar, drugorzędne, kilkuset

wyłonimy mistrza Złotego Dyktanda – zapowiada Renata Fuchs, polonistka ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Złotorzy i pomysłodawczyni imprezy, która w tym roku organizuje konkurs razem z Iwoną Pawłowską.

Opracowanie siedmiu tekstów konkursowych organizatorki powierzyły Barbarze Porębskiej i Agnieszce Młyńczak. – Jedno jest pewne: nie zabraknie w nich liczebników, jak również złotoryjskich ortogramów, czyli charakterystycznych dla naszego miasta wyrazów i określeń z pułapką ortograficzną, których prawidłową pisownię promujemy co roku. Tradycyjnie publikujemy „ściągę”, czyli kilka najtrudniejszych słów w nich występujących – uśmiecha się Renata Fuchs.

Poza rachmistrzami innych nowości w kategoriach konkursowych nie będzie. Do dyktanda



siądą więc: pachołeta (klasy III szkół podstawowych), sztubacy (klasy IV-VI), żacy młodzi (VII-VIII), żacy starsi (szkoły ponadpodstawowe), magisters (dorośli, którzy nie ukończyli 45 lat) i profesores (powyżej 45. roku życia). Zwycięzca każdej z kategorii otrzyma tytuł Mistrza Złotego Dyktanda oraz nagrodę Złotego Pióra, poza tym organizatorzy przyznają wyróżnienia dla dwóch najlepszych uczestników w poszczególnych grupach wiekowych.

Nie zabraknie również rywalizacji rodzinnej. Na czym polega zabawa w tym przypadku? Jeśli w dyktandzie wezmą udział przynajmniej dwie osoby z jednej rodziny, np. dzieci z rodzicami, wnuki z dziadkami czy kuzyni, będą klasyfikowane w kategorii rodzinnej. Organizatorzy wybiorą dwie najlepsze prace wśród członków tej samej rodziny i zsumują liczbę błędów. Ta, która będzie miała ich najmniej, wygra.

– Wejść jest wiele wątpliwości, więc jeszcze raz przypominamy: za wyjątkiem nauczycieli języka

polskiego, zarówno pracujących w zawodzie, jak i emerytowanych, dyktando może napisać w zasadzie każdy bez względu na miejsce zamieszkania czy wiek. O ile oczywiście ma już wprawę w pisaniu, stąd najmłodszy uczestnicy, jakich dopuszczamy do konkursu, to trzecioklasiści. Mistrzowie z dwóch poprzednich lat mogą pisać, ale nie będą klasyfikowani – chyba że zmienili kategorię wiekową – tłumaczy organizatorka.

Konkurs jak zwykle odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 1 w Złotorzy. Jako pierwsi o godz. 9 do pisania przystąpią uczniowie, o godz. 11 w ławkach zasiądą dorośli. – Zapraszamy wszystkich serdecznie. Spotkajmy się w sobotę 5 października i podejmijmy to intelektualne wyzwanie. Niech udział w konkursie będzie naszym „tak” dla poprawnej polszczyzny. Pamiętajmy, że choć piszemy w szkole, żadne oceny nie będą stawiane. To tylko zabawa – zachęca Renata Fuchs.

Mistrzów poznamy w sobotę 19 października podczas uroczystej gali w Złotoryjskim Ośrodku Kultury i Rekreacji.

(as)

## Ortogramy złotoryjskie

Złotoryja, Dolny Śląsk, Pogórze Kaczawskie, Wilcza Góra, Góra Mikołaja, województwo dolnośląskie, złotoryjanin, Dolnoślązak, ziemia złotoryjska, Baszta Kowalska, aleja Miła, pl. Niepodległości, fontanna Górników, fontanna Delfina, pomni Władysława Reymonta, pomnik Wojska Polskiego, pomnik Niepodległości, kościół św. Jadwigi, kościół pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, Kopalnia Złota „Aurelia”, Katownia, klasztor pofranciszkański, Muzeum Złota, prawo magdeburskie, mury obronne, Towarzystwo Miłośników Ziemi Złotoryjskiej

# Miastu przybyły dwie wyspy

„Żabi dołek” nabiera kształtów. I to dosłownie, bo na remontowanym stawie przy ul. Wiosennej widać już wyraźnie, jak będzie przebiegać linia brzegowa. Inwestycja realizowana przez Urząd Miejski w Złotorzy przekroczyła półmetek i idzie bardzo sprawnie.

Wykonawca, którym jest Zakład Budownictwa i Melioracji Wodnych „Ostroga” z Milicza, kończy wzmocnianie brzegu opaskami z faszyn oraz murowanie dwóch kaskad, którymi do stawu będzie spływała woda zasilająca „żabi dołek” ze źródła przy ul. Krzywoustego.

Wcześniej pracownicy „Ostrogi” pogłęбили zbiornik i usypali na środku dwie niewielkie wyspy, które mają stanowić azyle dla ptactwa wodnego i płazów. Wybrali tony śmierzącego mułu, ale skarbów żadnych na dnie nie znaleźli. – Tylko trochę złomu było – śmieją się.

Na razie wysepki wystają jakieś 2 m ponad lustro wody, ale po

napelnieniu stawu w większości znajdą się pod powierzchnią. Na zdjęciach w galerii na naszym portalu widać, dokąd będzie sięgała woda – to miejsce na skarpie, w



którym kończy się trawa. Zbiornik po modernizacji ma mieć 1,9 m głębokości.

Prace na stawie powinny się zakończyć do 8 października tego roku. Będą kosztować blisko 170 tys. zł.

(as)

# Złoty Samorodek zaprasza do kina

Już jutro odbędzie się przegląd blisko dwudziestu filmów fabularnych i dokumentalnych, które zostały zgłoszone do 4. edycji Festiwalu Filmów Dolnośląskich Złoty Samorodek 2019. Laureatów poznamy po weekendzie, ale nagrody otrzymają dopiero w listopadzie, podczas inauguracji drugiej sali projekcyjnej w kinie Aurum.

Tegoroczny festiwal – ze względu na adaptację sali klubowej na kinową – jest podzielony po raz pierwszy na dwa etapy. W piątek 27 września widzowie będą mogli obejrzeć w kinie Aurum 18 obrazów, które zostały zakwalifikowane do konkursu. Natomiast wręczenie nagród zaplanowane jest na pierwszą połowę listopada.

– Chcemy to zrobić tradycyjnie na uroczystej gali filmowej, z udziałem znanej postaci ze świata filmu, ale dopiero wtedy, gdy będzie gotowa nowa sala kinowa – zapowiada Zbigniew Gruszczyński, dyrektor Złotoryjskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji oraz Złotego Samorodka. – Mamy nadzieję, że gala i druga sala staną się impulsem do stworzenia w Złotorzy dyskusyjnego klubu filmowego, że będą się w niej odbywały nie tylko projekcje kinowe, ale pojawią się też inne formy aktywności związanej z kinematografią.

Wstęp na piątkowe projekcje

jest bezpłatny. Od godz. 11 rusza przegląd 12 filmów fabularnych, a o godz. 16 będzie można obejrzeć 6 obrazów dokumentalnych. To głównie produkcje amatorskie. Wszystkie, zgodnie z ideą festiwalu, prezentują tematykę dolnośląską lub zostały zrealizowane przez twórców dolnośląskich.

Filmy oceni jury w składzie: Małgorzata Dancewicz – filmoznawczyni i performerka związana z Legnickim Centrum Kultury, Ireneusz Wojtków – założyciel klubów filmowych w Legnicy, Lubinie, Bolesławcu, Głogowie, Żarach i Polkowicach, a także pomysłodawca Festiwalu Amatorskiej Twórczości Filmowej Zagłębia Miedziowego, oraz Łukasz Janke – operator kamery, dźwiękowiec i montażysta związany z Telewizją Polsat i Polsat News, współtwórca filmów dokumentalnych i o tematyce kulturalnej oraz reportaży.

Zapraszamy na filmy. Szczegółowy program na str. 12.

(as)

# Pociągiem do Wrocławia szybciej niż autostradą

Ze Złotoryi do Wrocławia pociągiem w godzinę? Patryk Wild z sejmiku dolnośląskiego zapowiedział w złotoryjskim ratuszu, że to możliwe, i to już w roku 2022. Samorząd województwa dolnośląskiego właśnie finalizuje przejęcie linii kolejowej do Lwówka Śląskiego. To otwiera drogę do reaktywacji połączeń pasażerskich przez nasze miasto obsługiwanych przez szybkie składy elektryczne. Jest też bardzo interesujący pomysł, jak zagospodarować złotoryjski dworzec na węzeł przesiadkowy z prawdziwego zdarzenia. Miałyby tam powstać m.in. przedszkole.

Od kilku lat piszemy, że kluczem do powrotu pociągów do Złotoryi jest przejęcie przez sejmik linii kolejowej z Jerzmanic-Zdroju do Lwówka Śląskiego. Samorząd województwa chce wyremontować i uruchomić na niej składy należące do dynamicznie się rozwijających Kolei Dolnośląskich. W poniedziałek 16 września w Urzędzie Miejskim w Złotoryi usłyszeliśmy, że procedury związane z przejęciem są na ostatniej prostej.

– Jesteśmy już po inwentaryzacji, w ubiegłym tygodniu zarząd PKP wystąpił do ministra infrastruktury o zgodę na przekazanie nam linii. Taka decyzja powinna zapaść w ciągu 2-3 tygodni. Gdy linia będzie już należała do samorządu województwa, będziemy mogli zacząć jej remont – powiedział Patryk Wild, przewodniczący komisji polityki rozwoju regionalnego i gospodarki Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, który był jednym z gości zaproszonych przez burmistrza Roberta Pawłowskiego na spotkanie w sprawie reaktywacji połączeń kolejowych. – Sam proces inwestycyjny nie będzie łatwy i tani. Odtworzenie torowiska to nie problem, brakuje jednak obiektów inżynierskich, bo wiadukt w Pielgrzymce jest zdemontowany, a mosty na Kaczawie są podmyte przez rzekę. Może to potrwać nawet 1,5 roku. Mimo to uważam, że w optymistycznym wariacie połączenie z Lwówka przez Złotoryję do Legnicy uda się reaktywować do 2022 r. W przyszłym roku chcielibyśmy mieć już komplet dokumentów i ogłaszać przetarg na odbudowę linii. Sfinansujemy ją ze środków z rządowego programu Kolej Plus lub poszukamy pieniędzy w nowym budżecie Unii Europejskiej – zadeklarował Wild.

Koszt remontu określi dokumentacja projektowa. – Bez niej nie ruszymy do przodu. Dlatego jeszcze w tym tygodniu złożymy wniosek do przyszłorocznego budżetu województwa dolnośląskiego o środki na przygotowanie dokumentacji na remont, potrzebnych może być na to nawet 1,5 mln zł – powiedział nam po spotkaniu inny radny z Wrocławia Piotr Karwan.

Jak zapewnili przedstawiciele sejmiku, połączenie kolejowe z Legnicy przez Złotoryję i Lwówek do Jeleniej Góry to priorytet dla władz województwa dolnośląskiego (które starają się też o przejęcie od PKP linii z Lwówka przez Wleń do Jeleniej Góry –

procedura jest w toku, choć jest mniej zaawansowana). – Zrobimy odcinek do Lwówka absolutnie w pierwszej kolejności. Jesteśmy zdeterminowani, bo ta inwestycja pozwoli na włączenie do sieci komunikacyjnej dwóch z czterech dolnośląskich miast powiatowych pozbawionych w tej chwili kolejowych połączeń pasażerskich. Bez pociągów pozostaną tylko Polkowice i Góra, ale chcemy przywrócić połączenia kolejowe do wszystkich powiatów w naszym województwie – tłumaczył Patryk Wild.

Co z fragmentem linii pomiędzy Jerzmanicami a Legnicą? Pozostanie pod zarządem PKP. – Zakładamy jednak, że po rozpoczęciu inwestycji przez województwo na odcinku do Lwówka PKP PLK także sięgnie po środki z programu Kolej Plus i rozpocznie remont swojego torowiska, by podnieść na nim prędkość przejazdową. Jest możliwe, by pociągi jechały tu nawet 120 km/h. Gdy tylko przejmie linię do Lwówka, natychmiast rozpoczniemy na ten temat rozmowy z PKP – zapowiedział szef komisji rozwoju regionalnego w sejmiku, który wspominał też o ewentualnej elektryfikacji odcinka Jerzmanice-Lwówek. – Moim zdaniem to konieczność. Trakcja elektryczna pozwoliłaby uruchomić bezpośrednie połączenia Lwówka z Wrocławiem bez przesiadki, pociąg jechałby około godziny i 15 minut. To czas bezkonkurencyjny wobec innych środków transportu – dodał Wild.

## Co ze złotoryjskim dworcem?

Reaktywacja połączeń kolejowych to jedno. Pociągi nie przyciągną jednak pasażerów bez wyremontowania obiektów dworcowych położonych wzdłuż linii z Legnicy do Lwówka, w tym tego złotoryjskiego. Burmistrz Pawłowski chciałby, aby nasz dworzec stał się nowoczesnym węzłem przesiadkowym – zwłaszcza, że jak zdradził w poniedziałek Patryk Wild, sejmik chce też przejąć linię z Jerzmanic-Zdroju przez Świerzawę do Marciszowa i na niej również przywrócić połączenia pasażerskie. Wtedy stacja Złotoryja znowu stałaby się ważnym punktem na mapie kolejowej Dolnego Śląska.

W ratuszu powstała już nawet śmiała koncepcja stworzenia na terenie dworca w Złotoryi tzw. centrum intermodalnego – z ogromnym parkingiem (samochodowym i dla rowerów), przy-



stankiem dla busów i autobusów, centrum handlowym, stacją do ładowania samochodów elektrycznych oraz... przedszkolem w budynku stacyjnym. Chodzi o takie zagospodarowanie dworca, by powstała infrastruktura pozwalająca na wygodną przesiadkę z samochodu, roweru czy autobusu do pociągu, bez pokonywania zbędnych odległości. Dworzec stałby się również na tyle funkcjonalny, że można by na nim zrobić zakupy czy zostawić dziecko w drodze do pracy.

Pomysł z przedszkolem bardzo spodobał się gościom z sejmiku i PKP. – To może być strzał w dziesiątkę. Na dworcach nie można sprzedawać alkoholu, więc odpada uruchomienie restauracji czy baru. Takie mamy niestety archaiczne przepisy prawa w Polsce. Trzeba szukać innych funkcji publicznych dla dworca, takich chociażby jak przedszkole – podkreślał Patryk Wild.

– To świetna koncepcja – zauważył Tadeusz Szulc, dyrektor Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami PKP SA we Wrocławiu. – Zawsze zanim zaczniemy modernizować dworzec, zwracamy się do urzędu gminy o konsultacje społeczne w tej sprawie. Zachęcamy samorząd, by włączył się w projektowanie parkingów czy dojazdów, tak by przestrzeń była w pełni wykorzystana. W Złotoryi nie musimy już tego robić, bo uprzedziliśmy nas z tą koncepcją – uśmiechnął się dyrektor.

Zadanie wyremontowania dworców należy generalnie do PKP. – W ciągu ostatnich 2 lat wyremontowaliśmy na Dolnym Śląsku 8 dworców, 9 kolejnych jest w przygotowaniu do modernizacji. Nie wyobrażam sobie, żeby przy odbudowie linii z Legnicy do Lwówka Śląskiego nie myśleć także o remoncie obiektów dworcowych. Są na to pieniądze – zaznaczył Szulc.

PKP jest gotowe do moder-

nizacji dworca w Złotoryi, ale chętnie też przekazałoby obiekt miastu – nieodpłatnie, jak zrobiło to już w niektórych miejscowościach. Burmistrza do przejęcia namawiał podczas poniedziałkowego spotkania senator Krzysztof Mróz. – PKP i tak zmodernizuje dworzec. Ale jeśli miasto wcześniej go przejmie, urządzi go po swojemu – argumentował. Pawłowski nie ukrywał jednak, że wolałby, aby obiekt dworcowy pozostał w zarządzie PKP. – Nie uciekamy od przejęcia. Najpierw należy jednak ustalić, jaki będzie model docelowy dworca, jakie ma pełnić funkcje. Będziemy jeszcze rozmawiać z PKP, by skłoniło się do naszej koncepcji. Możemy wesprzeć kolej podczas tej inwestycji – tłumaczył burmistrz, który po spotkaniu oglądał z dyrektorem Szulcem i samorządowcami złotoryjski dworzec PKP.

## Kolej antidotum?

Gdyby jednak gmina miejska zdecydowała się przejąć dworzec, koszt jego przebudowania na centrum intermodalne szacuje się wstępnie na ok. 4,7 mln zł (bez centrum handlowego). Ale zdaniem burmistrza, taki wydatek opłacałby się miastu, bo powrót pociągów wpłynąłby prorozwojowo na nasz region. Mógłby też stać się antidotum na odpływ mieszkańców do większych ośrodków miejskich.

– Skoro złotoryjanie będą mogli w godzinę dojechać do pracy do Wrocławia, nie muszą się stąd wyprowadzać. W Złotoryi żyje się taniej, spokojniej i bezpieczniej, a dzięki szybkiej kolei Wrocław będzie przecież na wyciągnięcie ręki – tłumaczy Pawłowski. – Musi być tylko mądrze skonstruowany rozkład jazdy, pod pracownika i ucznia. Tak by nie było porażki jak przy reaktywacji połączenia kolejowego Złotoryja-Wrocław przed 10 laty, gdy pierwszy pociąg odjeżdżał do Wrocławia o 7:51. A to zdecydowanie za późno.

W złotoryjskim ratuszu zdają też sobie sprawę, że samo uatrakcyjnienie dworca i jego otoczenia dla pasażera nie wystarczy. Dworzec trzeba też lepiej skomunikować z centrum, „przybliżyć” go do miasta i skrócić mieszkańcom drogę do niego. Stacja leży bowiem na uboczu Złotoryi, w dodatku jest dużo niżej niż większa część miasta. To położenie w połączeniu z rozwojem transportu samochodowego okazało się w przeszłości gwoździem do trumny dla złotoryjskiej kolei.

– Dzięki uruchomieniu bezpłatnej komunikacji w ubiegłym roku na stację będzie można w kilka minut dojechać autobusem miejskim. Ale mamy też pomysł wybudowania kładki pieszo-rowerowej przez Kaczawę, którą można by dojść wprost z dworca do ul. Zielonej, bez nadrabiania drogi po moście – dodaje burmistrz.

Po niedawnej reaktywacji połączeń kolejowych z Lubina do Wrocławia pociągi Kolei Dolnośląskich przewiozły tylko w pierwszym tygodniu 12 tys. pasażerów. Dlatego Robert Pawłowski jest optymistą w sprawie powrotu pociągów do Złotoryi. – Przykład Lubina pokazuje, że rozwój kolei ma sens – zaznacza. – Trzeba wszędzie wokół to powtarzać, bo niedowiarków nie brakuje. Mamy wsparcie w sejmiku, który w końcu dostrzegł problem naszego wykluczenia komunikacyjnego. PKP jest pozytywnie nastawione, wychodzi naprzeciw naszym pomysłom. Wszyscy mówimy w sprawie powrotu kolei do Złotoryi i Lwówka Śląskiego jednym głosem. To się musi udać. Trzeba tylko dużo cały czas o tym mówić i zapewnić gdzie się da lobbying dla tej inicjatywy.

Przypomnijmy, że władze samorządowe naszego miasta od kilku lat starają się o reaktywowanie 82-kilometrowego połączenia kolejowego łączącego Legnicę z Jelenią Górą przez Złotoryję i Lwówek Śląski, zabiegając o to wśród polityków i urzędników. Pierwsze spotkanie w tej sprawie odbyło się w złotoryjskim ratuszu w kwietniu 2017 r. Samorządowcy ze Złotoryi i Lwówka Śląskiego wprost wskazali wówczas na wykluczenie komunikacyjne obu miast. W marcu tego roku linia kolejowa biegnąca przez Złotoryję znalazła się na liście inwestycji kolejowych, które samorząd województwa dolnośląskiego zamierza poddać rewitalizacji w ramach rządowego programu Kolej Plus.

(as)

# Zadbali o grób bohatera walczącego przed stu laty

„Tu spoczywa powstaniec wielkopolski” – proporzcyk z takim napisem pojawił się w niedzielę 8 września przy grobie złotoryjanina Andrzeja Fiksy, który przed stu laty walczył o przyłączenie Wielkopolski do II Rzeczypospolitej. To jedyna tak oznaczona mogiła na złotoryjskim cmentarzu.

Andrzej Fiksa mieszkał w Złotoryi od zakończenia II wojny światowej do roku 1985, w którym zmarł. W latach 1917-1922 był kolejno żołnierzem armii niemieckiej na froncie zachodnim, powstańcem wielkopolskim oraz polskim żołnierzem walczącym z bolszewikami. Historię Andrzeja Fiksy wyciągnęli na światło dzienne jeszcze w czasach licealnych Robert Pawłowski i Robert Grogulski, którzy w 1984 r., na krótko przed śmiercią powstańca, przeprowadzili z nim rozmowę i spisali ją. Kilka lat temu ten biogram pozwolił złotoryjskim historykom na przywrócenie pamięci o Fiksie.

W ostatnich miesiącach Towarzystwo Miłośników Ziemi Złotoryjskiej postanowiło uhonorować zmarłego 34 lata temu „złotoryjskiego” powstańca jednym z proporzcyków, które w 100. rocznicę zwycięskiego powstania wielkopolskiego umieszczane są w ramach akcji „Dbamy i pamiętamy” przy grobach osób w nim walczących. Czerwone proporzcyki z napisem „Tu spoczywa powstaniec wielkopolski” można spotkać głównie na cmentarzach w Wielkopolsce. Od drugiej niedzieli września – dzięki TMZZ-owi, który nawiązał kontakt z Muzeum Powstania Wielkopolskiego – jeden z nich znajduje się również na złotoryjskiej nekropolii.

Demonstracja proporzcyka odbyła się podczas „spaceru pamięci” na cmentarz zorganizowanego przez TMZZ w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa 2019. Oprócz kilkunastu złotoryjan i przedstawicieli środowisk kombatanckich w mundurze wzięła w nim również udział rodzina powstańca z Brzegu i Wrocławia: synowa Małgorzata Fiksa, wnuczka Emanuela Fiksa oraz jej syn Piotr, który przeciął białą-czerwoną wstążkę na kamiennej tabliczce pamiątkowej umieszczonej przy grobie.

Dzień wcześniej TMZZ zorganizował w ośrodku kultury seminarium pt. „Powstańcy i żołnierze (1918-1921) – złotoryjskie tropy”. Odbyło się ono również w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa, które w tym roku miały podtytuł „Polski splot”. Nieprzypadkowo – nawiązywały do scalania polskiej państwowości, kultury i tradycji po 123 latach niewoli i rozbiorów. W Złotoryi, gdzie organizacją EDD



od lat zajmuje się TMZZ, akcent tym razem został położony na związku naszego miasta z walkami o niepodległość, zwłaszcza z powstaniem wielkopolskim. Seminarium pokazało, że w Złotoryi w niemieckim wojsku szkolili się Polacy, którzy później

decydowali o sukcesie powstania w Wielkopolsce. Byli powstańcy wybierali też Złotoryję na miejsce osiedlenia, a ich potomkowie żyją tutaj do dziś. Więcej o seminarium – na naszym portalu [www.zlotoryjska.pl](http://www.zlotoryjska.pl).

(as)/fot. Jan Borawski

# Tysiące ton runęło z Wilczej Góry

W ostatnim tygodniu sierpnia doszło do osunięcia się z wierzchołka Wilkołaka kilku tysięcy ton skały. Firma Colas, która pozyskuje tutaj bazalt, wstrzymała prace wydobywcze do czasu zakończenia specjalistycznych badań mających na celu określenie warunków przyszłej eksploatacji górniczej. Są one prowadzone pod nadzorem Okręgowego Urzędu Górniczego we Wrocławiu.

Lawina szła chyba z 20 minut, a później był taki huk, jakby pękła skała – wspomina jedna ze złotoryjanek. Na szczęście podczas zdarzenia nikt nie przebywał na dole (ani też na górze), więc osuwisko nie spowodowało ofiar.

Oszczędzona została także bazaltowa róża, która przyciąga do Złotoryi m.in. studentów geologii. Róża znajduje się na terenie rezerwatu przyrody – Dobrze, że rezerwat nie ucierpiał. Jestem za jego dalszym istnieniem – mówi wójt gminy wiejskiej Złotoryi Jan Tymczyszyn.

Po tym wydarzeniu burmistrz

Złotoryi Robert Pawłowski chce zorganizować spotkanie w sprawie przyszłości Wilczej Góry – otwarte dla mieszkańców, z udziałem przedstawicieli złotoryjskiej gminy wiejskiej, zarządu Colasa oraz służb zajmujących się ochroną przyrody.

Burmistrz zauważa, że ostatnie osunięcie się skał stanowi poważne ostrzeżenie dla firmy eksploatującej złożę. – Przypomnę tylko, że Colas po zakończeniu wydobycia ma zamiar zrehabilitować ten teren i udostępnić go turystycznie. Jednym z elementów tego projektu jest amfiteatr, który ma być urządzony w wyrobisku. Trzeba się zastanowić, czy to dobry pomysł, biorąc pod uwagę tony skał, które runęły do niecki. Mamy do czynienia z górotworem, który został naruszony jakiś czas temu i cały czas pracuje. Może dojść do kolejnego osuwiska, bo na ścianach Wilkołaka widać spękania, w które wnika woda. To dla bazaltowej skały niezbyt dobry znak – podkreśla Pawłowski.

Pracownicy wrocławskiego urzędu górniczego uspokajają jednak. – Na tym etapie nie ma nowego zagrożenia. To było lokalne oberwanie od strony rezerwatu – oceniają przedstawiciele OUG. Z kolei kierownictwo Kopalni Bazaltu Wilcza Góra postanowiło wstrzymać się od oficjalnych komentarzy do czasu zakończenia wszelkich badań przez UOG.

(ms)

# Złotoryjanom pospieszy na ratunek nowy ambulans

Złotoryjska stacja pogotowia ratunkowego otrzyma nową karetkę. Będzie zakupiona w ramach rządowego programu wymiany ambulansów. Symboliczny czek na zakup specjalistycznego pojazdu przekazał ratownikom medycznym wiceminister zdrowia.

Nowa karetka zaparkowała przed złotoryjską strażnicą (gdzie mieści się stacja pogotowia) 11 września w południe, ale... po godzinie odjechała do Legnicy. Był to jedynie pojazd demonstracyjny, który przyjechał specjalnie na podpisanie umowy w sprawie dofinansowania zakupu. – Tak będzie wyglądał nasz nowy ambulans. Jest bardzo zaawansowany jeśli chodzi o sprzęt do ratowania życia, dlatego waży aż 3,8 t. Ma wzmocniony silnik i podwozie – powiedziała nam Joanna Bronowicka, dyrektorka Pogotowia Ratunkowego w Legnicy.

Razem z karetką przyjechał wiceminister zdrowia Waldemar Kraska, który podpisał z dyrektorem Bronowicką umowę i przekazał jej symboliczny czek na 400 tys. zł. – Program jest wart 80 mln zł, pozwoli na wymianę w całej Polsce najbardziej wysłużonych pojazdów pogotowia ratunkowego, liczących co najmniej 5 lat. Te 400 tys. zł dotacji powinno

starczyć na zakup dobrej karetki – tłumaczył wiceminister przed złotoryjską strażnicą.

W Złotoryi w ramach rządowe-



go programu będzie wymieniony jeszcze starszy ambulans, bo liczący już 9 lat. Stary mercedes przejechał przez ten czas ok. 430 tys. km i jest mocno zużyty, a także nie tak nowoczesny jak obecnie oddawane do użytku karetki.

Przy przekazaniu środków na wymianę taboru ratowniczego obecni byli m.in. udział senator Krzysztof Mróz, Piotr Karwan – radny sejmiku dolnośląskiego, burmistrz Robert Pawłowski, przewodniczący złotoryjskiej rady

miejskiej Waldemar Wilczyński oraz wicestarosta Rafał Miara.

Nowa karetka trafi do Złotoryi prawdopodobnie pod koniec tego roku lub na początku 2020, po rozstrzygnięciu przetargu. – Życzę wam, żeby wyjeżdżała jak najrzadziej, a jeśli już wyjedzie, to żeby służyła wam jak najlepiej – powiedział do ratowników medycznych wiceminister Kraska, który w środę poza Złotoryją przekazał pieniądze na zakup nowego sprzętu jeszcze w pięciu innych dolnośląskich miastach.

Dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Zdrowia do dolnośląskich placówek medycznych trafi 16 nowych karetek. Dotacja dla poszczególnych stacji wyniesie do 400 tys. zł na jeden ambulans. W sumie Dolny Śląsk otrzyma wsparcie w wysokości blisko 6,5 mln zł. Pogotowie Ratunkowe w Legnicy kupi 3 nowe ambulanse – poza Złotoryją trafią jeszcze do Głogowa i Lubina.

(as)

## OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 2204, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi nr 0050.224.2019 z dnia 23.09.2019 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryi  
Robert Pawłowski**

# Przełom w sprawie obwodnicy - obejdzie się bez wiaduktu nad torami?

Problem kolizji planowanej obwodnicy Złotoryi z nieczynną linią kolejową najprawdopodobniej doczeka się w końcu rozwiązania. Z naszych informacji wynika, że formalna likwidacja torowiska jest blisko i że wkrótce urząd marszałkowski otrzyma od PKP dokumenty pozwalające na dokończenie projektowania drogi, i to w pełnym zakresie, czyli od Kozowa do Sępowa.

Problem z torami opisywaliśmy w naszej gazecie w maju tego roku. Przypomnijmy: budowę obwodnicy omijającej nasze miasto od wschodu zablokowała nieużywana od blisko 40 lat linia kolejowa, prowadząca z Jerzmanic-Zdroju w kierunku dawnych zakładów Lena. To w zasadzie bocznica, którą dziś już trudno znaleźć w porośniętym krzakami i drzewami terenie. Na jednym z przejazdów kolejowych, na drodze ze Złotoryi do Wilkowa, szyny zostały nawet zalane asfaltem.

Linia kolejowa oficjalnie jednak istnieje w ewidencji PKP, przez co stanowi formalną przeszkodę do uzyskania pozwolenia na budowę obwodnicy. Nowa droga wojewódzka musi ją bowiem jako przejść, a PKP nie zgodziła się na zwykły przejazd kolejowy – zażądała wiaduktu, na który z kolei w budżecie województwa nie było pieniędzy. W efekcie na początku 2019 r. prace przy projektowaniu obwodnicy stanęły w miejscu. Stało się jasne, że tylko formalna

likwidacja nieczynnej od lat linii może rozwiązać problem kolizji nowej drogi z torowiskiem.

– Sprawa kolizji istniała od dawna. W poprzednich latach procedura jej likwidacji była prosta i gdyby wtedy ją wszczęto, tego problemu już by teraz nie było. Dziś rząd stawia na odtwarzanie, a nie likwidację kolei i stąd każda taka decyzja wymaga przeprowadzenia długotrwałej i złożonej procedury kończącej się decyzją ministra infrastruktury – podkreśla Piotr Karwan, radny sejmiku dolnośląskiego, który zaraz po objęciu mandatu jesienią zeszłego roku mocno zaangażował się w pomoc złotoryjskim samorządowcom przy rozwiązywaniu problemu kolizji, koordynując ich działania.

– Z burmistrzem Robertem Pawłowskim, wójtem Janem Tymczyszynem oraz starostą Wiesławem Świerczyńskim wszczęliśmy wspólnymi siłami procedurę likwidacyjną nieczynnej linii. Poprzez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego i

PKP Polskie Linie Kolejowe sprawa trafiła w tym roku do ministra infrastruktury. Należało właściwie uzasadnić wniosek tłumacząc, że sporne tory to w zasadzie jedynie bocznica do nieistniejących już od dawna zakładów przemysłowych, z której od wielu lat nikt nie korzysta. I korzystać nie będzie, gdyż przez ostatnich kilkadziesiąt lat obszar przemysłowy Złotoryi zmienił położenie i przesunął się z Leny do strefy ekonomicznej pod Wilczą Górą, którą linia kolejowa de facto omija – tłumaczy Karwan.

Sprawa rozwiązania istniejącego od przeszło 5 lat problemu w ostatnich miesiącach nabrała w końcu tempa. – Wczoraj otrzymałem telefoniczną informację, że nasze wspólne działania odniosły skutek i że jeszcze w tym miesiącu urząd marszałkowski otrzyma od PKP PLK stosowne dokumenty pozwalające na projektowanie obwodnicy w obrębie problemowej linii kolejowej. Chodzi o całą obwodnicę, nie tylko do torowiska, ale również o drugi odcinek,

do Sępowa i drogi wojewódzkiej 328. Plan jest taki, aby do 2020 r. uzyskać pozwolenie na budowę – zapowiadał na początku września radny Karwan.

Niestety, budowa drogowego obejścia Złotoryi odwlecze się w tej sytuacji o kolejnych kilka lat, gdyż wiosną tego roku UMWD przesunął „złotoryjskie” pieniądze na inne projekty drogowe, aby nie przepadły. Przez kolizję z torami inwestycja mogła bowiem stracić dofinansowanie unijne. – Nie było innego wyjścia. Te pieniądze trzeba było wydać w określonym terminie na budowę drogi. A my nie zdążylibyśmy za nie wybudować obwodnicy Złotoryi, bo nie było pozwolenia na budowę, nie wiadomo też było wtedy, kiedy Dolnośląska Służba Dróg i Kolei uzyskałaby takie pozwolenie przy istniejącej kolizji z linią kolejową – dodaje samorządowiec z sejmiku.

Karwan zapewnia jednocześnie, że obejście drogowo Złotoryi nie wypadło z budżetu województwa

dolnośląskiego. – Zostało jedynie przesunięte w czasie, o co wspólnie z burmistrzem Pawłowskim zabiegaliśmy w zarządzie województwa. Co ważne, udało się zabezpieczyć w budżecie ok. 3 mln na dokończenie projektowania obwodnicy, już w pełnym zakresie, co nie jest bez znaczenia. W 2021 r., w nowej perspektywie unijnej, będziemy walczyli o dofinansowanie do drogi omijającej centrum Złotoryi, a przygotowanie do tego czasu pełnej dokumentacji wraz z pozwoleniami będzie naszym atutem – podkreśla radny.

I dodaje na koniec: – Gdyby nasz powiat miał swoją reprezentację w parlamencie, to ktoś mógłby nas wspierać również w Warszawie, tak jak staram się to czynić w sejmiku. Byłoby wtedy łatwiej rozwiązywać takie problemy jak ten z linią kolejową. Ze swojej strony zrobię wszystko, aby do końca swojej kadencji wspólnie z burmistrzem, wójtem i starostą uroczyste otworzyć obwodnicę. (as)

## „Nasz nowy dom”, nasze nowe życie

Nasze życie zmieniło się diametralnie. Nadal, gdy się budzę, wydaje mi się, że to był sen – mówi pani Daria, która 11 września była bohaterką programu „Nasz nowy dom”.

Złotoryjanka wychowuje samotnie dwóch synów. Młodszy z nich – Miłosz – choruje na zespół nerczycowy, a leczenie sterydami spowodowało u niego martwicę mięśni, więc porusza się na wózku. Starszy – Oskar – ma zespół Aspergera i potrzebuje przestrzeni, w której mógłby się wyciszyć i spędzać wolny czas. Przed realizacją programu takiej przestrzeni nie było, a dodatkowo w łazience brakowało ciepłej wody, mieszkanie nie posiadało też centralnego ogrzewania.

Wszystko zmieniło się po tym, gdy „Szlachetna paczka” oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie zgłosiło mieszkanie przy ul.

Mickiewicza do programu „Nasz nowy dom”. Na przyjazd ekip telewizyjnej i remontowej nie trzeba było długo czekać. – Minęły ok. 2-3 miesiące. Dokładnie już nie pamiętam – mówi pani Daria, która na pytanie: „Co remont zmienił w życiu jej rodziny?” odpowiada: – Matko Boska, wszystko. Teraz wszystko jest łatwiejsze, dodatkowo pieniądze, które musiałabym wydać na cząstkowe remonty, mogę teraz przeznaczyć na rehabilitację Miłosza.

Złotoryjanka do końca nie wierzyła, że twórcy programu wybiorą jej mieszkanie do remontu. – Często oglądałam ten program i widzę, w jakich warunkach mieszkają inne rodziny. Ja w porównaniu do nich nie miałam tak źle – dodaje.

Na czas remontu trzyosobowa rodzina wyjechała na krótkie wczasy do hotelu w Krotoszycach. Udało im się tam wypocząć, jednak trudno było całkowicie zapomnieć o mieszkaniu. – To były pierwsze nasze



wczasy. Wcześniej nigdy nigdzie nie byliśmy. Gdy pani Martyna pokazała nam na laptopie, co się dzieje w naszym mieszkaniu, z jednej strony cieszyłam się, że będzie tam pięknie, a z drugiej dziwnie się czułam, widząc jak rozbierane jest coś, co przez wiele lat próbowałam sama remontować – wspomina złotoryjanka.

W maju, gdy ekipa budowlanców remontowała mieszkanie przy ul. Mickiewicza, pisaliśmy o

wrażeniach prowadzącej program Katarzyny Dowbor. – Mieszkanie było malutkie, a tej mamie jest bardzo ciężko. Na szczęście jest to kobieta niesamowita, z energią i ogromną chęcią robienia czegoś dla swojej rodziny. Teraz to mieszkanie jest piękne. Jestem zachwycona z tego, jak to wszystko wyszło – mówiła.

I faktycznie, mieszkanie jest piękne, co mogliśmy zobaczyć podczas śródowej edycji pro-

gramu. A co najważniejsze, jest dokładnie takie, jakie pani Daria sobie wymarzyła. – Mam podziw dla pani Martyny, która zaprojektowała to mieszkanie oczyma mojej duszy, dokładnie tak jak chciałam, a nawet o tym nie rozmawialiśmy – mówi bohaterka programu.

A co program zmienił w życiu chłopaków? Oskar cieszy się z własnej przestrzeni, w której może się wyciszyć, a Miłosz, który zawsze marzył o balkonie, uwielbia patrzeć przez okno, które znajduje się tuż przy jego nowym łóżku.

– Dziękuję ekipom telewizyjnej i budowlanej za to, co dla nas zrobili. Dziękuję instytucjom za zgłoszenie mnie do programu oraz dyrekcji hotelu za świetne warunki. Dziękuję wszystkim, którzy nam pomogli i oczywiście sąsiadom za wyrozumiałość podczas remontu – mówi złotoryjanka.

– Nie było tak ciężko. Ekipa nie zachowywała się zbyt głośno, a dodatkowo wiedzieliśmy, że robią coś dobrego dla Darii – podsumowuje sąsiadka, pani Anna. (ms)



# Orzechowo i deszczowo na dożynkach w Leszczynie

Rolnicy mają w tym roku wyjątkowo pod górkę z pogodą. Najpierw wyglądali jak zbawienia deszczu z nieba, bo schły im uprawy. Gdy już je w pocie czoła zebrali i chcieli w końcu świętować, przyszedł deszcz. Tyle że w najmniej odpowiednim momencie – podczas dożynek powiatowych. I rozgonił gości po zakamarkach skansenu w Leszczynie.

Miałem dziś nie przemawiać, ale ciężko nie pochwalić was za trud i wysiłek, który włożyliście w przygotowanie tych dożynek w taką pogodę. Nie można się też nie zachwycić tymi misternie zrobionymi wieńcami – powiedział ze sceny wójt Jan Tymczyszyn, zwracając się do mieszkańców Leszczyny i rolników. – Latem, gdy większość z nas odpoczywa na urlopie, wy pracujecie od rana do nocy. Bez ciężkiej pracy rolników nie byłoby dla nas chleba – przypomniał.

Ten symboliczny chleb ze zbóż zebranych tego lata na ziemi zlotoryjskiej przynieśli starostowie dożynek powiatowo-gminnych: Małgorzata Grabowska i Mariusz Dudek. Przekazali go do podzielenia gospodarzom imprezy, czyli wójtowi Tymczyszynowi i staroście Wiesławowi Świerczyńskiemu. Ci poczęstowali „chlebem powszednim” wszystkich gości w skansenie, chodząc od stołu do stołu.

Tradycji stało się też zadość w Leszczynie jeśli chodzi

o wieńce dożynkowe. Były tak różnorodne w swoich kształtach, że organizatorzy tak jak w latach poprzednich zdecydowali się przyznać tylko pierwsze miejsce – każdej grupie wieńcowej. 15 wieńców przygotowały wszystkie sołectwa gminy Złotoryi, szesnasty przyjechał z Jastrzębnika i reprezentował gminę Pielgrzymkę, która swoje święto plonów urządziła już tydzień wcześniej. Wieńce nie tylko pięknie wyglądały, ale i aromatycznie pachniały: zbożem, kwiatami, a nawet plastrem miodu wplecionym między kłosa. Jedne zwieńczone krzyżem, drugie hostią, a jeszcze inne orłem z godła Polski czy koroną.

Dołączmy, że mieszkańcy Leszczyny połączyli dożynki z inauguracją lokalnej imprezy pn. Święto Orzecha Laskowego. Z tej okazji ogłosili konkurs kulinarny na najsmaczniejsze potrawy ugotowane z wykorzystaniem orzechów z leszczyny, orzechowe nalewki i ciasta. Nalewki i ciasta można było degustować od początku dożynek, na zgłoszenia potraw organizato-



rzy święta czekali do godz. 16.

– Liczymy, że może jednak ktoś coś ugotuje i przyniesie na konkurs. Chcielibyśmy, aby ta impreza odbywała się u nas cyklicznie, żeby przyciągała do wspólnego działania mieszkańców, a Leszczynę rozślawiał nie tylko skansen górniczy, ale i orzech laskowy – powiedział nam Jacek Grabowski, jeden z mieszkańców wsi i organizatorów święta.

Połączenie dożynek z orzechem

laskowym wcale nie jest takie przypadkowe. – Dawniej wplatanano w wieńce dożynkowe m.in. właśnie orzechy laskowe, które symbolizowały płodność – zauważył prowadzący imprezę Paweł Choczaj.

Muzyczną oprawę dożynek w Leszczynie zapewnili m.in. miejscowi śpiewacy, czyli zespół Złota Leszczyna, oraz Fudżijamki z Proboszczowa.

(as)

## Nowele polskie czytane na głos

W sobotę 7 września w całym kraju odbyła się akcja pn. „Narodowe czytanie”, podczas której czytane były wybitne utwory należące do kanonu polskiej literatury. W tym roku był to zbiór zatytułowany „Nowele polskie”.

W Złotoryi wstępnie impreza miała się odbyć w Rynku, ale warunki pogodowe przeniosły ją do siedziby organizatora, którym była Miejska Biblioteka Publiczna. Łącznie udział w czytaniu wzięło ponad 40 osób, a niemal drugie tyle przyszło posłuchać.

Czytali u nas nie tylko zlotoryjanie, byli także goście m.in. z Wrocławia, a nawet Krakowa.

W MPB mogliśmy posłuchać fragmentów następujących nowel: „Dobra Pani” Elizy Orzeszkowej, „Mój ojciec wstępuje do strażaków” Bruno Schulza, „Katarzynka” Bolesława Prusa, „Orka” Władysława Reymonta, „Rozdziobią nas kruki, wrony”

Stefana Żeromskiego, „Dym” Marii Konopnickiej, „Sachem” Henryka Sienkiewicza. – Bardzo fajnie, że możemy się z tym wszystkim dzisiaj spotkać. Proszę się wsłuchiwać w te teksty, gdyż naprawdę warto ze względu na bogactwo ich słownictwa – mówił podczas rozpoczęcia burmistrz Robert Pawłowski, który

następnie jako pierwszy zaczął czytać fragment jednej z nowel.

Narodowe czytanie po zlotoryjsku trwało aż 3 godziny, ale nikt się nie wyszedł z biblioteki zmęczony czy też znudzony.

Impreza odbyła się pod honorowym patronatem pary prezydenckiej.

(ms)



## DZIEŃ BE

## Człowiek z rowerem

W niedzielne obchody Dnia bez Samochodu w Złotoryi. Z tej okazji nie mogło być inaczej – chętnie spędziliśmy czas w mieście. Mowa o podróżniku i pisarzu.

Witamy w naszej bibliotece współczesnego nomadę, który włóczy się od ponad 20 lat ze swoim rowerem po świecie. Proszę zatrzymać nas w tej podróży – tak gościa zapowiedziała Aneta Wasilewska, dyrektorka MBP.

Piotr Strzeżysz przejechał na dwóch kółkach obie Ameryki tam i z powrotem, był w Afryce, a także kilka razy w Azji, w tym w Tybecie i pod Mount Everestem, o Europie nie wspominając. Co ciekawe, choć odwiedził 5 kontynentów, nigdy nie zjechał do Złotoryi i był w naszym mieście pierwszy raz. Jak tłumaczył, zazwyczaj wybiera za cel podróży miejsca, o których cicho w przewodnikach turystycznych.

Strzeżysz okazał się wielkim oryginałem, człowiekiem absolutnie mobilnym – w zakresie, o którym przeciętnemu Kowalskiemu się nie śniło. Przy czym w swoich podróżach rzadko wykorzystuje mechaniczne środki transportu.

– Zawsze chciałem być pilotem, to się nie udało, ale pedalowanie jest dla mnie trochę jak latanie. Często mówię, że urodziłem się

## Żegnaj r

Zostawili samochody w domu, to 22 września w rajdzie rodzinnym i fantazyjnymi kubkami.

Trasa prowadziła przez Jerzmanice-Zdrój, Jastrzębnik i Proboszczów. I mimo że w zasadzie wiodła najkrótszą drogą wprost na Ostrzycę, z dala od ruchu samochodowego, w otoczeniu pięknych krajobrazów, to okazało się, że do łatwych wcale nie należała. Dlaczego? Rowerzystom dały się we znaki drobne bazaltowe kamienie, którymi wysypane były polne drogi między Jerzmanicami a Jastrzębnikiem oraz podjazd pod śląską Fudżijamę. Cierpieli zwłaszcza ci, którzy na wycieczkę wybrali się na szosowych oponach. Tu i tam dało się nawet słyszeć tęsknotę za... asfaltem.

Zagadką pozostawał odcinek przez pola do Proboszczowa. Jeden z mieszkańców Jastrzębnika

## BEZ SAMOCHODU

urodzony  
m w głowie

z Samochodu włączyła się Miejska Biblioteka Publiczna w Złotoryi, która w księżnicy zabraknąć gościa, który nie usiedzi w jednym miejscu, tylko akurat siedzi na siodelku roweru, którym przejechał z nami do biblioteki. To Piotr Strzeżysz.

z rowerem i drogą w głowie. Nie mogę usiedzieć na miejscu dłużej niż tydzień, po prostu muszę się przemieszczać. Nie mam domu, gdy akurat nie podróżuję, to gdzieś tylko pomieszkuję kątem. Najważniejsze rzeczy, które posiadam, mieszczą się w dwóch plecakach. Ktoś może powiedzieć, że to kompletny brak stabilności i chaos. Ale to kwestia priorytetów. Dla mnie to wolność – powiedział, nie kryjąc jednocześnie krytycznego podejścia do siebie. – Zdaję sobie sprawę, że trudno ze mną wytrzymać, nikt normalny nie jest w stanie. Ale ja siebie lubię – uśmiechnął się.

Podróżnik opowiedział złotoryjskim słuchaczom przede wszystkim o swojej „wycieczce” rowerem przez obie Ameryki: najpierw z Alaski do Patagonii, a następnie – po przerwie – z południa na północ. Dodajmy, że była to podróż niespieszna, podczas której „delektował się” nieznanymi zakamarkami Ameryki. Przejazd na Alaskę zajął mu 16 miesięcy, zrobił w tym czasie 27,5 tys. km. Strzeżysz mówił o ludziach, któ-

rych spotkał po drodze, o lokalnych zwyczajach, m.in. dość osobliwym podejściu Latynosów do religii katolickiej, oraz o jedzeniu, przede wszystkim o egzotycznych owocach, które były głównym składnikiem jego diety w czasie podróży. Podzielił się też swoimi wrażeniami z degustacji... świnek morskich, które są bardzo cenioną pozycją w menu tamtego regionu. Prezentował przy tym sporo zdjęć. Choć opowiadał nieco chaotycznie, to jednak z wielką pasją i w bibliotece nie było chyba osoby, której by nie wciągnął w swoją fascynującą historię.

Dodajmy, że Piotr Strzeżysz jest laureatem Kolosa (nagroda podróżnicza) w kategorii „podróż” – za „wytrwałość w próbach odnalezienia życiowej prawdy w podróży i odwagę przyjmowania tego, co przyniesie droga”, otrzymał także nagrodę Magellana za książkę „Powidoki”. Tę i kilka innych jego publikacji z autografem można było kupić w MBP podczas niedzielnej spotkania.

(as)

Kręcili smoothie nogami  
i uczyli się defibrylatora

W niedzielę w złotoryjskim Rynku obchodziliśmy Dzień bez Samochodu. Atrakcji nie brakowało – można było m.in. przeszkolić się w zakresie używania defibrylatora oraz oddać za darmo rower do przeglądu. To był finał Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu w Złotoryi.

W niedzielny poranek na ścianie Centrum Monitoringu zamontowany został przenośny defibrylator zakupiony przez złotoryjski ratusz w ramach budżetu obywatelskiego. Przypomnijmy, że projekt przewidywał także przeszkolenie ok. 200 mieszkańców z zasad użycia tego urządzenia ratującego życie. Szkolenie zaczęło się już w niedzielę przy schodach skarbówki, a zakończyło w poniedziałek w złotoryjskich szkołach. Chętnych nie brakowało.

– Defibrylator jest bardzo poręczny, wystarczy otworzyć kapsułę i przenieść go w dowolne miejsce starówki, gdy ktoś straci przytomność i przestaje oddychać. Poradzą sobie z nim nawet dzieci, które zresztą szybko łapią, jak się tego używa. To nie jest trudne, wystarczy przyłożyć elektrody do piersi, urządzenie samo zbada rytm serca i zdecyduje, czy konieczna jest defibrylacja, trzeba się tylko zastosować do wydawanych komend – mówi Grzegorz Łoś, radny

mijski i pomysłodawca zamontowania defibrylatora w centrum miasta, który w niedzielę wraz z burmistrzem Robertem Pawłowskim oficjalnie udostępnił urządzenie.

Aby skorzystać ze sprzętu, wystarczy otworzyć zabezpieczoną plombą kapsułę i wyjąć defibrylator. Po otwarciu kapsuły włączy się alarm, którego – jeśli mamy dobre zamiary – nie powinniśmy

się obawiać, a dodatkowo teren obserwowany jest przez kamery monitoringu miejskiego, co stanowi doskonałe zabezpieczenie aparatu przed kradzieżą.

Urząd Miejski w Złotoryi w niedzielę zorganizował też w górnej części Rynku namiot, w którym można za darmo przeprowadzić przegląd roweru. – Sprawdzamy smarowanie łańcucha i płynność działania przerzutek oraz stan hamulców, jeśli możemy jakoś pomóc w tych połowych

warunkach, to robimy też dzieciakom od razu drobne naprawy – tłumaczył nam Tomasz Spychała, ekspert od techniki rowerowej.

Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji nawiązał do hasła dnia i zorganizował wystawę różnego typu hulajnóg i pojazdów napędzanych siłą mięśni. Były nie tylko do oglądania – można było też wypróbować, jak się na nich jeździ. Niektóre wyglądały dość ekwilibrystycznie i wymagały sprawności od ich użytkowników. Cieszyły się dużą popularnością wśród dzieci.

Siłą mięśni napędzany był też „rowerowy mikser” do robienia koktajli owocowych. Wystarczyło zapakować garść owoców do biodegradowalnego kubka, ustawić go na specjalnym obrotowym talerzu, wsiaść na rower, pokręcić pół minuty pedałami i... smoothie gotowe. Spróbować mógł każdy, nie trzeba było przynosić ze sobą owoców – te były do dostania za darmo na stoisku obok.

Organizatorzy zagwarantowali też atrakcje artystyczne. Na scenie ustawionej u wylotu ul. Basztowej prezentowali się złotoryjscy tancerze i wokaliści. Zaśpiewała Aleksandra Roś i Jacek Miliński.

(as)

## Rowerowe lato do maja

Na niedzielny wycieczkę na Ostrzycę wybrali się rowerami – ok. 40 rowerzystów pojechało na pożegnanie lata. Do celu dojechali wszyscy. Do domów wrócili z 35 kilometrami w tył.

ka, gdzie rowerzyści zatrzymali się na krótki odpoczynek, przepowiadał, że nie przejadą, bo droga jest rozjechana przez maszyny rolnicze i zablokowana. Cykliści się jednak nie przestraszyli i do Proboszczowa na skrót dotarli w całkiem dobrym czasie. – Nie było tak źle, jest od kilku dni sucho, więc po drodze minęliśmy tylko dwie większe kałuże. Za to Proboszczów przywitał nas znajomym zapachem. Na „polniaku” nie było wprawdzie tablic z nazwą miejscowości, ale nie sposób pomylić się co do tego, gdzie jesteśmy – krzywili się rowerzyści i zatykali nosy przed fetorem gnojowicy z fermy trzody chlewnej.

Na szczęście uciążliwego zapachu nie było już czuć na



końcowym podejździe aleją lipową do miejsca biwakowego pod Ostrzycą. I dobrze, bo trzeba było zaczerpnąć głębiej powietrza do płuc, by go pokonać. Część

rowerzystów dawała za wygraną i zsiadała z roweru. Wszystkim uśmiechy na twarze wracały na górze, bo na wytrwałych czekała nie tylko gorąca zupa i słodkie ciasto,

ale także niespodzianka: rowerowy kubek dla każdego w „arbuzowym” opakowaniu – prezent od burmistrza Roberta Pawłowskiego z okazji Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu, który skończył się właśnie w niedzielę. Był też czas na zabawę integracyjną, czyli drużynowe rozwiązywanie krzyżówki z hasłem, którą poprowadziła animatorka z Legnicy Beata Drapikowska.

Tempo rajdu było znakomite, bo mimo kilku podjazdów po trudnej nawierzchni, postoju w Jastrzębniku i ciężkiego powietrza w Proboszczowie rowerzystom dotarcie pod Ostrzycę zajęło niespełna półtorej godziny. Prawie godzinę więcej potrzebował pan Marcin, który i tak zebrał brawa, gdy się w końcu pojawił u stóp wygasłego wulkanu. Na rajd wybrał się bowiem prawdziwie rodzinnie – zabrał ze sobą dwójkę dzieci: do siodelka posadził 4-letniego syna Filipa, a na dziecięcy rowerek 7-letnią córkę Felicję. Na dodatek pojechał

dłuższą trasą, po asfalcie przez Pielgrzymkę, by córce łatwiej było pedałować. Gdy zupa ubywała z garnka, a pan Marcin przez długi czas nie przyjeżdżał, część uczestników rajdu zaczęła wątpić, czy aby nie zawrócił.

– Nie było takiej opcji, żebyśmy nie dojechali, najważniejsze, że udało się to zrobić o własnych siłach, bez podwózki – uśmiechał się na „mecie” tato Filipa i Felicji. Na szczęście znalazło się jeszcze trochę zupy, by najmłodszy uczestnik niedzielnej wycieczki uzupełnił kalorie – na drogę powrotną, bo taki był ambitny plan.

Rowerzyści już „z górki” wrócili do Złotoryi tą samą trasą, którą przyjechali.

Kolejny rajd rodzinny zorganizowany przez Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji już na wiosnę przyszłego roku, podczas świąt majowych. Dyrektor Zbigniew Gruszczyński już myśli nad trasą. Obiecał, że będzie więcej asfaltu.

(as)

## Pożegnanie

## „Proboszcza Wszystkich Złotoryjan”



## Dojrzwienie do powołania

Do ważnych decyzji życiowych dojrzewa się w środowisku rodzinnym – tak też było w przypadku naszego Księdza Prałata. Jest synem ziemi świętokrzyskiej. Przeszedł na świat w Radwanie w 19 listopada 1938 r. w chłopskiej rodzinie Jana i Anieli z domu Czekaj. Szkoły podstawowe kończył w rodzinnej wsi oraz w Ujeździe. Edukację kontynuował w liceum ogólnokształcącym w Chobrzeżanach koło Sandomierza (1954-58). Atmosfera domu rodzinnego wpłynęła na to, iż kolejne etapy swojej edukacji i życia skierował nie na tory świeckie, lecz służby Bogu.

## Od prymicji do Złotoryi

Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Prymicia nastąpiła 28 czerwca 1964 r. i tym samym zaczął się etap odpowiedzialnej posługi duszpasterskiej. Rozpoczął ją jako wikary w Piławie Górnej, a następnie także w tym charakterze pracował w Bieniowie, Bielawie, Namysłowie, Bolkowie. I tu się kończy okres „terminowania” w kapłaństwie.

Rok 1975 to istotna cezura w życiu młodego kapłana; w wieku 37 lat zostaje po raz pierwszy proboszczem w Kraśniku Dolnym (17.02.1975-3.09.1980). Kolejne probostwa to Świerżawa (3.09.1980-30.06.1986) oraz Złotoryja (1.07.1986-30.06.2014). W każdym miejscu swojej posługi pozostawił po sobie wyraźny, trwały ślad swojego działania. W Kraśniku Dolnym był to remont kaplicy cmentarnej, również w Nowej Wsi Bolesławieckiej nastąpił remont kaplicy cmentarnej, w Świerżawie przeprowadzono remont kaplicy kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, w Lubiechowej także remont kapitalny kościoła Piotra i Pawła.

## Złotoryja

1 lipca 1986 r. rozpoczął się 28-letni okres wódatwa duszami i sumieniami złotoryjskich wiernych oraz zabytkowymi zasobami materialnymi złotoryjskich obiektów sakralnych (młodszej generacji należy się wyjaśnienie lub przypomnienie, że w roku 1986, aż do 1 lipca 2001, do parafii św. Jadwigi należały wszystkie 3 złotoryjskie kościoły oraz kościół filialny w Jerzmanicach-Zdroju, a następnie także na Kopaczu – budowany od 1994 r.).

Jeżeli spróbujemy sobie uzmysłowić, czym jest posługa kapłańska, do której dołożono potężny obowiązek odpowiedzialności za administrowanie w większości obiektami zabytkowymi, wówczas zdamy sobie choć częściowo sprawę z tego, jak niezmiernie ciężkie brzemie spadło na Proboszcza Mariana. Ale przyjął to brzemie i niósł go dumnie (bo miał z czego) przez długie 28 lat. Ładnie nawiązał do tego Jego następcą

Dzień 5 i 10 września to smutne dni dla złotoryjan – to odejście, a następnie opuszczenie na zawsze jadwiżańskiej świątyni oraz Złotoryi. Księdza Prałata Mariana Sobczyka przyszli pożegnać nie tylko Jego wierzący parafianie, ale także niewierzący, prawdziwi i ci gorszego sortu (choć Ks. Prałat nigdy takich różnic nie czynił). A tak wyraża się uznanie i szacunek. Około godz. 15 Ks. Proboszcz „wyszedł” z kościoła, „wsiadł” do samochodu ze świętokrzyską rejestracją, który powiózł Go w rodzinne strony. Nielicznym udało się jeszcze tylko dotknąć samochodu na znak pożegnania...

o. proboszcz Bogdan Koczor w swoim pożegnalno-wspomnieniowym słowie: „Zostałem depozytariuszem owych 28 lat. A w 2014 r. Ksiądz Prałat pytał: *Dasz radę?* I to pytanie powtarzał podczas każdego pobytu na złotoryjskiej parafii: *Dasz radę?* Ksiądz Prałat dziś „zdaje sprawę z wódatwa swego” przed arcopagiem najwyższym. Ale nasz ziemski werdykt jest taki: „Dał radę” Ksiądz Prałat, „daje radę” o. Bogdan.

Przypomnijmy najistotniejsze elementy owego „dawania rady”. Bardzo szeroki zakres miał remont kapitalny kościoła Narodzenia Najświętszej Marii Panny (1986-90) oraz renowacja witraży, uruchomienie nieczynnego zegara na wielkiej wieży, remont schodów wewnątrz tej wieży i udostępnienie jej zwiedzającym, otwarcie studni. W wielu tych działaniach współdziałał z władzami miejskimi oraz Towarzystwem Miłośników Ziemi Złotoryjskiej (i nie raz w takim składzie odwiedziliśmy Go w Domu Księży Emerytów w Legnicy, „donosząc” o różnych naszych i złotoryjskich sprawach). Jak wspomina były naczelnik miasta B. Cetera: „Ksiądz Proboszcz zaraz po przybyciu do Złotoryi pierwszy złożył mi wizytę w urzędzie”. I rzetelne porozumienie i współdziałanie wytrzymały próbę czasu.

Wiele trudu i środków wymagał remont kapitalny kościoła św. Antoniego w Jerzmanicach-Zdroju. Kiedy na okolicznościowej kawie podsumowującej ten remont zagadnąłem: „Księżę Proboszczu, to teraz św. Mikołaj”. Odpowiedział krótko i zdecydowanie: „Tak. Ale Kopacz też”. Dla przypomnienia złotoryjanom, a raczej ujawnienie: od końca lat 80. XX w. TMZZ oraz naczelnik miasta prowadzili rozmowy z Wincentym Szewczykiem, proboszczem kościoła św. Mikołaja, należącym wówczas do Kościoła Polsko-Katolickiego, w sprawie możliwości i warunków przekazania świątyni na cmentarzu parafii rzymskokatolickiej św. Jadwigi, co nastąpiło w roku 2000. Równocześnie Ksiądz Prałat podejmował intensywne zabiegi odnośnie budowy kościoła na Kopaczu, a kamień węgielny poświęcił papież Jan Paweł II podczas pobytu w Legnicy (1997).

Dochowując wierności chronologii, wrócimy do kościoła NNMP, kiedy Ksiądz Prałat przystał na propozycję władz miejskich (burmistrza K. Zwierzynskiego), aby postawić replikę pomnika protestanckiego pedagoga V. Trozendorfa w odległości 3 m od katolickiego kościoła (nie ma na świecie drugiego takiego przypadku), a w wielkiej wieży urządzić izbę upamiętniającą jego działalność i słynną bibliotekę łańcuchową. Zwieńczeniem tego wydarzenia było pierwsze w histo-

rii Złotoryi nabożeństwo ekumeniczne, które Ksiądz Prałat odprawił wspólnie z pastorem z Legnicy, Janem Zajączkowskim (26 V 1995). Nie wszyscy wiedzą, że wówczas był to akt wielkiej otwartości i odwagi ze strony Naszego Proboszcza i nie wszyscy Go za to chwalili.

Ksiądz Prałat był członkiem honorowym TMZZ, a członkostwo nie zostało mu nadane przypadkowo (uczestniczył w wielu zebraniach). Współdziałał z TMZZ w odkrywaniu studni w kościele i jej obudowaniu balustradą. Odkryciu studni towarzyszyły wielkie emocje; kiedy przy pomocy linki i garnuszka zaczęto wyciągać wodę z głębokości ok. 25 m, zgromadzeni zamarli w oczekiwaniu, kto odważy się zrobić



przysłowiowy pierwszy łyk. Zgłosił się oczywiście Ksiądz Proboszcz. Dopiero po tygodniu Sanepid orzekł, że woda jest zdrowa.

A w kolejce czekał matecznik parafii – kościół św. Jadwigi i zespół klasztorny. Generalny remont obejmował m.in. wymianę pokrycia dachowego (2911 m<sup>2</sup>), elewacje kościoła i klasztoru, renowację polichromii wewnątrz kościoła, renowację posadzek, renowację zabytkowego wyposażenia ruchomego kościoła: ołtarza głównego, trzech ołtarzy bocznych, prospektu organowego, ambony, kilku obrazów oraz 14 obrazów drogi krzyżowej; ponadto utwardzenie kostką granitową dziedzińca przy kościele oraz budowę krzyża milenijnego przy ul. Staszica oraz na cmentarzu komunalnym.

Ludzie mają na ogół tendencję do porównań, często ahistorycznych, czyli dokonywanych w oderwaniu od realiów konkretnego czasu lub epoki. Toteż niejako na podsumowanie części administracyjno-gospodarczej poddajemy pod uwagę pytanie: jaki byłby zakres i efekt poczynań Księdza Prałata, gdyby Jego energia, rozmach i chęć działania spotkały się w określonym czasie i przestrzeni z możliwością pozyskiwania środków, jaką przyniosły czasy np. po wstąpieniu Polski do UE? Przy pomocy TMZZ Ksiądz Prałat podjął rozmowy z niezwykle przychylnym Złotoryi przewodniczącym Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, Herbertem Helmrichem, w sprawie pomocy przy remoncie i renowacji kościoła św. Mikołaja. Niestety, tzw. wnioski „twarde” fundacja mogła realizować jedynie do roku 2000 i dlatego najstarsza świątynia (miejsce) nie mogła uzyskać poparcia FWPN.

Cenna i wartościowa była rozległa działalność środowiskowa Księdza Prałata, w tym działalność charytatywna w postaci paczek żywnościowych na święta dla ubogich rodzin (ponad 200), opłacanie kolonii (ok. 40), organizowanie darmowych wycieczek.

Dbał i zabiegał nie tylko o tzw. materialną infrastrukturę parafii. Wspólnie z TMZZ metodą małej poligrafii wydał opracowanie o życiu patronki Śląska i parafii („Jadwiga. Księżna i święta”, 1994). Założył liczący się nie tylko na Dolnym Śląsku chór parafialny (1987). Dbał o zespół i był z niego dumny: „Uczycie nas wszystkich, mnie proboszcza także, że Panu Bogu należy się to, co najpiękniejsze w człowieku (...) Czuję się jednym z was i jednocześnie za was odpowiedzialnym”. W dniu pożegnania chór podziękował swojemu Patronowi śpiewem solowym i zespołowym. Wspaniale, że w tym smutnym dniu chór był blisko Księdza Prałata; tego elementu nie mogło zabraknąć!

W trudnym momencie organizacyjnym Proboszcz parafii jadwiżańskiej przygarnął także orkiestrę górniczą, fundując np. stroje (niezwykle uczestniczył w próbach). Zespół nadal chyba nie opanował do końca zapaści; w przeciwnym razie usłyszeliśmy choć kilka taktów marszu Chopina, dedykowanych Księdzu Prałatowi, np. przy Jego odejściu.

Współdziałając z władzami miejskimi, zgodził się na udział chóru i orkiestry w niemieckim mieście Ostritz, z którym Złotoryja nawiązała wówczas partnerskie kontakty.

Ksiądz Prałat jest i będzie łączony ze Ścieżką św. Jadwigi – pierwszą w Polsce (2001) i najbogatszą w Europie. Nie do zapomnienia jest pierwszy rajd (1998). Zgromadziliśmy się przed bramą kościelną, a Ksiądz Prałat uśmiechnięty wyszedł do nas: „To jedźcie, a ja wam błogosławię”. Ten moment przypominał mi się, kiedy 10 września umieszczono trumnę z Księdzem Prałatem w żalobnym samochodzie – teraz ja i wielu kolegów z TMZZ i tłumy złotoryjan żegnały Go. Udał się samotnie w rajd na „drugi brzeg”. My z naszych rajdów wracamy. Ksiądz Prałat udał się na rajd w jedną stronę – bez powrotu. My musimy do Niego dojść i kiedyś to uczynimy. Ale pewnie się myślę i Nasz Prałat wraca właśnie do Domu Pana.

Natura obdarzyła Księdza Prałata mocnym, czystym głosem. Może dlatego nie unikał kontaktów zarówno ze swoim chórem, jak i „Bacalarusem”. Chór Parafialny w roku 1988 nie miał jeszcze w swoim repertuarze tytułu kolęd, ażeby wystąpić np. w naszym kościele Mariackim. Był na to gotowy Chór Nauczycielski „Bacalarus”, a Ksiądz Prałat gotowy na taką okoliczność. Było to wydarzenie (17 I 1988) duchowe, artystyczne, a na drugi dzień okazało się, że także... polityczne.

Świątynia pękała w szwach! Ksiądz Prałat nie krył radości, a zespół satysfakcji. Tylko inspektor oświaty następnego dnia „witał” wicekuratora, który starał się go stanowczo pouczyć, że nie powinien być wyrazić zgody na występ chóru nauczycielskiego (!) w kościele, „bo to jest woda na młyn naszych przeciwników politycznych!”. Przypomnę tylko: to rok 1988; on przeminął, ale koncerty kolęd „Bacalarusa” przetrwały.

I jeszcze jedna śpiewna sekwencja musi tu zostać przypomniana. W roku 1995 staraniem TMZZ odnowiono w Złotoryi starą, sięgającą 1553 roku wyłącznie złotoryjską tradycję śpiewów bożonarodzeniowych w Rynku. I pierwsze edycje przebiegły w atmosferze przystającej do Bożego Narodzenia – w spokoju, ciszy i pobożności. Wydawało się, że tego świątecznego nastroju nikt nie zmąci. Niestety, jak przed 10 laty ktoś usiłował wcisnąć tu politykę. Było to tym smutniejsze, że byli to złotoryjanie. Grupa próbowała do tego wmanewrować Księdza Prałata, odradzając mu udział w śpiewach. Ale Ksiądz Prałat nie pozwolił sobą sterować. Jasno i otwarcie odpowiedział im w mowie wigilijnej w Rynku 24 XII 1998 r.: „CHCĘ BYĆ PROBOSZCZEM WSZYSTKICH ZŁOTORYJAN”. Dlatego tę ideę wybiliśmy w tytule. I jako obywatel Złotoryi i RP pragnąłbym, aby to przesłanie towarzyszyło wszystkim kapłanom w Polsce – od wikarych do biskupów i arcybiskupów, a może tym ostatnim przede wszystkim.

Doczesne szczątki Księdza Prałata spoczęły w Jego rodzinnej ziemi, ale w Złotoryi pozostanie serdeczna pamięć o Nim. Miejsce do rozpamiętywania i na zapalenie znicza jest w Złotoryi wiele. Może nim być Kaplica 800-lecia przy kościele św. Mikołaja, odrestaurowana (2011) przez TMZZ, ale za zgodą Księdza Prałata. Otwarcie i poświęcenie Kaplicy stanowiło istotny element nabożeństwa ekumenicznego z udziałem duchowieństwa ewangelickiego, prawosławnego i katolickiego na czele z biskupem M. Mendykem (V 2011). Także tekst tablicy wewnątrz kaplicy, który powstawał przeszło 2 lata, ponieważ różniliśmy się co do formuły i wymowy (przy ścieżce także nie brakowało różnicy zdań), ostatecznie zaakceptował Ksiądz Prałat. Mówi ona także o Nim:

*Pamiętajmy w modlitwie o tych wszystkich, którzy tu przed nami żyli i tu znaleźli miejsce swojego ostatecznego spoczynku Requiescant in pace Złotoryja 2011*

*Spoczywaj w pokoju Księżę Prałacie! Cześć Twojej pamięci!*

*W imieniu członków i sympatyków TMZZ oraz tych złotoryjan, którym bliska była postać Księdza Prałata – Jego duszpasterska posługa i społeczne działanie*

*Alfred Michler, 10 września 2019 r.*

# Od szlachetnego złota do trwałego żelaza

31 par świętowało w drugą sobotę września w Złotoryjskim Ośrodku Kultury i Rekreacji niezwykle jubileusze pożycia małżeńskiego. Ponad połowa z nich (19 par) wzięło ślub w Złotoryi.

Urząd Stanu Cywilnego w Złotoryi po raz drugi zorganizował zbiorową uroczystość jubileuszową dla małżonków ze stażem od 50 do 65 lat. Były więc nie tylko złote, ale również szmaragdowe, diamentowe i żelazne gody.

Rozpoczęło się muzycznie. Agata Milińska i Wioleta Misiak zaśpiewały piosenki, które doskonale pasowały do tej uroczystości.

W ich repertuarze znalazły się: „Radość najpiękniejszych lat”, „Przeżyłam z tobą tyle lat” i „Czasz na tę jedną chwilę”.

– Dostojni jubilaci, to już minęło 65, 60, 55 i 50 lat. To tak wiele i jednocześnie tak mało, bo cóż znaczą lata dla prawdziwej miłości i przyjaźni? Bo czy jest lepszy przyjaciel niż mąż lub żona? Przecież łączy ich tak wiele. Nie tylko miłość, ale także cel, jakim jest

stworzenie szczęśliwej i trwałej rodziny – mówiła Bożena Szczepaniak, kierowniczka USC.

– Jak mówiła matka Forresta Gump’a, życie jest jak pudełko z czekoladkami i nie wiadomo, jaką czekoladkę się z niego wyciągnie. Natomiast państwa obecność jest dowodem na to, że wyciągnęliście najbardziej smaczną, którą delektowaliście się przez te wszystkie lata i delektujecie się



nadal – mówił burmistrz Robert Pawłowski, który następnie wręczył dostojnym jubilatom medale nadane przez prezydenta Andrzeja Dudę.

Nie wszyscy ze względu na stan zdrowia zdołali przybyć na uroczystość, więc część medali zostanie wręczona jubilatom w miejscu zamieszkania, a część odebrali za nich najbliżsi.

Po części oficjalnej wszyscy

udali się do holu ośrodka kultury, w którym przy lampce szampa odśpiewano gromkie „100 lat”, a nawet „Gorzko, gorzko”.

Postanowiliśmy spytać kilka par, jaka jest recepta na wspólne życie. Jak się okazuje, najprostszą receptę ma małżeństwo z najdłuższym 65-letnim stażem. – Dobre odżywianie i wspólne spacerowanie – mówią państwo Baranowie.

(ms)

## Żelazne gody (65 lat pożycia małżeńskiego) obchodzili:

Janina i Zygmunt Baranowie, Janina i Czesław Szurowie,

Diamentowe gody (60 lat pożycia małżeńskiego):

Maria i Mieczysław Skrzeczkowie, Irena i Jan Zagatowie, Stanisława i Czesław Skowronkowie

## Szmaragdowe gody (55 lat pożycia małżeńskiego)

Monika i Tadeusz Zielińscy, Halina i Jan Dzwonczykowie,

## Złote gody (50 lat pożycia małżeńskiego):

Anna i Zdzisław Antosiakowie, Irena i Krzysztof Banasiewiczowie, Florentyna i Zdzisław Bartuzelowie, Regin i Jan Cyganowie, Halina i Tadeusz Głowaczy, Wanda i Jerzy Grochowscy, Danuta i Stanisław Jarząbkowie, Zdzisława i Bogusław Konefałowie, Czesława i Lucjan Lipniakowie, Genowefa i Bronisław Madełowie, Mirosława i Leon Mamczurów, Urszula i Zbigniew Mysiorowie, Janina i Julian Pasiszowie, Józefa i Franciszek Rajczakowscy, Stanisława i Stanisław Ratajowie, Maria i Piotr Szymanowiczowie, Barbara i Edward Teteryczowie, Teresa i Gabriel Tokarzewie, Ewa i Jerzy Tondelowie, Bronisława i Wiesław Wojtylakowie, Irena i Marian Zamojscy, Cecylia i Stanisław Zienkiewiczowie, Stefania i Witold Wiraszkiowie (51. rocznica ślubu), Krystyna i Eugeniusz Gołdowie (52. rocznica).



## Medale i pierniki dla małżonków za wytrwałość

Diamentowe oraz Złote Gody świętowało 10 września osiem małżeństw z terenu gminy wiejskiej Złotoryi. Prezydent Andrzej Duda przyznał małżonkom Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, które w restauracji Przy Miłej wręczył wójt Jan Tymczyszyn.

Rokordziści to Stefania i Władysław Owsiankowie, którzy przeżyli ze sobą 60 lat. 50-letnim stażem małżeńskim mogą się pochwalić: Janina i Ryszard Burdzicy, Julia i Karol Hajdunowie, Krystyna i Eugeniusz Mikliczowie, Anna i Adam Puzewiczowie, Anna i Stanisław Robakowie, Halina i Jerzy Zdybowie oraz Irena i Eugeniusz Marcowic. Ci ostatni mają na koncie nawet więcej, bo 51 lat spędzonych razem, tyle że w zeszłym roku nie odebrali medalu. Co ciekawe, aż 5 z tych ośmiu par swoje małżeństwa zawierało pół wieku temu w Złotoryi.

Wszystkim jubilatom, poza wyróżnieniem od prezydenta i kwiatami, wójt Tymczyszyn podarował także po dekoracyjnym pierniku wykonanym przez jednego z lo-



kalnych rzemieślników. – Bez podtekstów – roześmiał się – piernik symbolizuje także lepszycze,

którego trzeba w małżeństwie, no i jest słodki, bo zawiera miód – podkreślał wójt, który życzył mał-

żonkom zdrowia oraz żeby zawsze wspominali tylko te dobre chwile i spotykali na swojej drodze samych

życzliwych ludzi. – Jesteście przykładem do naśladowania dla młodszych, by iść wspólnie przez życie, a nie samotnie – zakończył Jan Tymczyszyn.

Jubilaci zrobili sobie wspólną pamiątkową fotografię, wzniesli toast, odśpiewali „100 lat” i wpisali się do książki pamiątkowej Urzędu Stanu Cywilnego w Złotoryi. – Należą się państwu szczególne wyrazy szacunku i uznania, że mimo wszelkich trudności, jakie niesie ze sobą życie, stworzyliście szczęśliwe i trwałe rodziny, że potrafiлиście zgodnie i godnie przetrwać przez te lata. Stanowicie wzór dla zawieranych dziś małżeństw – powiedziała Bożena Szczepaniak, kierowniczka USC.

(as)

FILMY FABULARNE SEANSE OD 11 <sup>00</sup>	FILMY DOKUMENTALNE SEANSE OD 16 <sup>00</sup>
1. NIEUDANE ZBLIŻENIE	1. CZŁOWIEK Z OGNI
2. NIEBYT	2. ANNA SZPAKOWSKA-KUJAWSKA
3. WROCŁAW THE MEETING PLACE	3. AMERYKAŃSKI SEN
4. KROPLA	4. ZBIGNIEW MAKAREWICZ
5. EFEKT	5. KOPSNJ DRINA
6. PILECKI PROJEKT PERFORMANCE	6. ALOIZY GRYT
7. ANGELICA	
8. KOLORY - PLANETARIUM	
9. I TAM NAPRAWDĘ ŻYLIŚMY JAK W RAJU	
10. SKRZYDŁA	
11. ZAMKNIĘTE OCZY BORSUKA	
12. MIŚ	

ORGANIZATORZY:   

**Kino Aurum**

*Klub Filmowy zaprasza*

5 października 2019 r. (sobota)  
W programie:

**18<sup>00</sup> Downton Abbey**  
Reż. Michael Engler

**20<sup>20</sup> Czarny Mercedes**  
Reż. Janusz Majewski

Wstęp: 25 zł

artbeats nazywo wkinach.pl Kino Aurum

**Galeria Uffizi we Florencji**  
Podróż w głąb renesansu

**24 PAŹDZIERNIKA 2019 GODZ. 18:00**

BILETY 25 ZŁ (ULGOWY), 30 ZŁ (NORMALNY)  
BILETY GRUPOWE (MIN. 10 OSÓB) 20 ZŁ PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW W KASIE KINA OD PIĄTKU DO WTORUKU OD GODZ. 16:00

### Z pedagogicznych zbiorów

**BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA, ul. Szkolna 1, tel. 76 878 36 61,  
e-mail: [zlotoryja@dbp.wroc.pl](mailto:zlotoryja@dbp.wroc.pl), [www.dbp.wroc.pl/zlotoryja](http://www.dbp.wroc.pl/zlotoryja).  
Czynna – poniedziałek: 9-15, wtorek-piątek: 12-17.**

● **Chwalba A., Legiony Polskie 1914-1918** – W roku jubileuszu stulecia odzyskania niepodległości Andrzej Chwalba proponuje książkę, jakiej przez dekady brakowało na polskim rynku: napisaną żywym językiem popularną syntezę dziejów Legionów Polskich i legionistów, którzy po 1918 roku stanowili istotną część elit politycznych II Rzeczypospolitej, współtworząc historię Polski. Autor od lat uchodzi za historyka, którego książki czyta się jednym tchem. Nie inaczej jest i tym razem: militarne dzieje Legionów Polskich, broń i wyposażenie, zażarte spory między brygadami, usługi medyczna i duchowa, wreszcie wpływ legionowego etosu na popularyzację sportu, literatury i sztuki wśród Polaków – kompletna legionowa historia i mitologia w jednym pasjonującym tomie.

● **Roszkowski W., Mistrzowska gra Józefa Piłsudskiego** – „Mistrzowska gra” pozwala prześledzić narodziny wolnego kraju i jego bardzo szybkie krzepnięcie. Sam początek książki uświadamia współczesnemu czytelnikowi, że naprawdę było o co się bić, bośmy naprawdę ogromnie wiele stracili pod koniec XVIII w. Okazało się jednak, że choć zrabowano nam olbrzymie tereny, które przez cały wiek XIX karmiły trzy agresywne imperia, to nic nie zdołało zabrać polskiemu narodowi jego niezłomnego ducha. Rzeczpospolita przetrwała i trwa. Świetnie prowadzona narracja i dynamiczny styl to dodatkowy atut tej książki, a śmiałe, ale całkowicie uzasadnione oceny, wnoszą powiew świeżości do narodowego dialogu.

### Z bibliotecznej półki

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w ZŁOTORYI, ul. S. Żeromskiego 2,  
59-500 Złotoryja,  
tel. 76 878 33 28  
e-mail: [biblioteka@mbp.zlotoryja.pl](mailto:biblioteka@mbp.zlotoryja.pl), adres internetowy: [mbp.zlotoryja.pl](http://mbp.zlotoryja.pl)**

**Miejska Biblioteka Publiczna w Złotoryi  
w środę 2 października 2019 r. o godz. 17  
zaprasza na spotkanie autorskie z Joanna Lamparską  
„Ten dom ma tajemnicę, skarby i sekrety Dolnego  
Śląska”.**

**W trakcie spotkania będzie możliwość  
zakupu książek wraz z autografem autorki.**

~~~~~

**UWAGA Czytelnicy!!!**

**V Ogólnopolska akcja Noc Bibliotek 2019 tuż-tuż!**

**W sobotę 5 października 2019 r. zapraszamy do BP:**

- **dzieci w wieku 6+ o godz. 18.00**
- **dorosłych miłośników książek o godzinie 19.00**

**Rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych prowadzonych na terenie powiatu złotoryjskiego w październiku 2019 r.**

| Dzień miesiąca | Apteka pełniąca dyżur (nazwa, adres, nr telefonu)                              |                                                                                 |
|----------------|--------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------|
|                | niedziele i święta oraz inne dni wolne od godz. 8:00 do 21:00                  | w porze nocnej, w danym miesiącu, w następujących dniach od godz. 21:00 do 8:00 |
| 1              |                                                                                | Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Hoża 11, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-70-01           |
| 2              |                                                                                | Apteka „SŁONECZNA”, Pl. Reymonta 8a 59-500 Złotoryja                            |
| 3              |                                                                                | Apteka „NOVA”, ul. Wojska Polskiego 4a 59-500 Złotoryja, 76/878-15-49           |
| 4              |                                                                                | Apteka „NOVA NAD ZALEWEM”, ul. Kaczawska 2a, 59-500 Złotoryja, 723 222 342      |
| 5              |                                                                                | Apteka „POD ARNIKA” pl. Jana Matejki 11 59-500 Złotoryja, 76/878- 35-15         |
| 6              | Apteka „POD ZŁOTĄ WAGĄ”, ul. J. Piłsudskiego 27, 59-500 Złotoryja 76/878-31-04 | Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25                |
| 7              |                                                                                | Apteka „VITA”, ul. Rynek 6/1, 59-500 Złotoryja, 76/878-51-50                    |
| 8              |                                                                                | Apteka „WIESIOLEK”, Pl. Wolności 11, 59-540 Świerzawa, 75/713-46-96             |
| 9              |                                                                                | Apteka „ZDROWIE”, ul. Bolesława Chrobrego 95, 59-550 Wojcieszów, 75/712-52-82   |
| 10             |                                                                                | Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25                |
| 11             |                                                                                | Apteka „Centrum Zdrowia”, ul. Staromiejska 2 59-500 Złotoryja, 76/750-01-52     |
| 12             |                                                                                | Apteka „CENTRUM”, ul. Rynek 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-36-87                  |
| 13             | Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25               | Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Hoża 11, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-70-01           |
| 14             |                                                                                | Apteka „SŁONECZNA”, Pl. Reymonta 8a 59-500 Złotoryja                            |
| 15             |                                                                                | Apteka „NOVA”, ul. Wojska Polskiego 4a 59-500 Złotoryja, 76/878-15-49           |
| 16             |                                                                                | Apteka „NOVA NAD ZALEWEM”, ul. Kaczawska 2a, 59-500 Złotoryja, 723 222 342      |
| 17             |                                                                                | Apteka „POD ARNIKA” pl. Jana Matejki 11 59-500 Złotoryja, 76/878- 35-15         |
| 18             |                                                                                | Apteka „POD ZŁOTĄ WAGĄ”, ul. J. Piłsudskiego 27, 59-500 Złotoryja 76/878-31-04  |
| 19             |                                                                                | Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25                |
| 20             | Apteka „VITA”, ul. Rynek 6/1, 59-500 Złotoryja, 76/878-51-50                   | Apteka „WIESIOLEK”, Pl. Wolności 11, 59-540 Świerzawa, 75/713-46-96             |
| 21             |                                                                                | Apteka „ZDROWIE”, ul. Bolesława Chrobrego 95, 59-550 Wojcieszów, 75/712-52-82   |
| 22             |                                                                                | Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25                |
| 23             |                                                                                | Apteka „Centrum Zdrowia”, ul. Staromiejska 2 59-500 Złotoryja, 76/750-01-52     |
| 24             |                                                                                | Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25                |
| 25             |                                                                                | Apteka „CENTRUM”, ul. Rynek 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-36-87                  |
| 26             |                                                                                | Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Hoża 11, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-70-01           |
| 27             | Apteka „NOVA”, ul. Wojska Polskiego 4a 59-500 Złotoryja, 76/878-15-49          | Apteka „SŁONECZNA”, Pl. Reymonta 8a 59-500 Złotoryja                            |
| 28             |                                                                                | Apteka „NOVA NAD ZALEWEM”, ul. Kaczawska 2a, 59-500 Złotoryja, 723 222 342      |
| 29             |                                                                                | Apteka „POD ARNIKA” pl. Jana Matejki 11 59-500 Złotoryja, 76/878- 35-15         |
| 30             |                                                                                | Apteka „POD ZŁOTĄ WAGĄ”, ul. J. Piłsudskiego 27, 59-500 Złotoryja 76/878-31-04  |
| 31             |                                                                                | Apteka „ZDRÓJ”, ul. Kaczawska 7, 59-500 Złotoryja, 76/ 878-40-25                |

## ANGRY BIRDS FILM 2

Po wielkim sukcesie pierwszej części czas na ponowne spotkanie z Redem, Chuckiem, Bombą i innymi bohaterami ptasiej wyspy! Skomplikowana relacja nietotów Angry Birds oraz sprytnych Zielonych Świń przenosi się na wyższy poziom. Kiedy wyspy zamieszane przez Angry Birds i Świnie znajdują się w niebezpieczeństwie, a nowy wróg da o sobie znać, Red, Chuck i Bomba rekrutują Silver, siostrę Chucka, oraz łączą siły z Leonardem i jego zastępem, tworząc jedną drużynę, który ma ocalić ich domy.

**Reżyseria:** Thurop Van Orman. **Gatunek:** animacja. **Premiera:** 20 września 2019 r. **Czas trwania:** 97 min.

**Dni seansów:** 27.09-1.10.



## LEGIONY

Filmowa superprodukcja „Legiony” to porywająca opowieść chłopaków i dziewczynach z legionowego pokolenia lat 1914-1916, które wywalczyło Polsce niepodległość. „Legiony” to kino przygodowe w najlepszym wydaniu, zrealizowane przy użyciu najnowocześniejszych technik filmowych. Opowieść o młodych ludziach, którzy nie wahali się, by rzucić się w wir walki o odzyskanie państwowości, ale także o tych, którzy dopiero zrozumieli, że tylko w wolnej Polsce zrealizują swoje marzenia.

**Gatunek:** historyczny. **Produkcja:** Polska 2019. **Premiera:** 20 września 2019. **Czas trwania:** 130 min. **Reżyseria:** Dariusz Gajewski. **Obsada:** Sebastian Fabijański, Bartosz Gelner, Wiktoria Wolańska, Mirosław Baka, Jan Frycz, Borys Szybc, Antoni Pawlicki, Piotr Żurawski, Grzegorz Małecki, Andżelika Kurowska, Stanisław Cywka, Jakub Hojda, Monika Pawlicka, Karol Czajkowski, Krystian Pesta, Bartosz Szpak, Antoni Sataj, Karol Górski, Kamil Wodka, Jędrzej Bigosiński.

**Dni seansów:** 28.09-1.10.

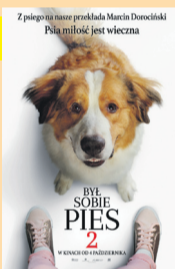


## BYŁ SOBIE PIES 2

Marcin Dorociński znów użycza głosu najbardziej kochanemu i wyszczekanemu psu w historii kina! Kontynuacja kinowego hitu, który w Polsce zachwylił prawie 650 tys. widzów w każdym wieku! Wszystkie psy doskonale wiedzą, że życie ma sens tylko u boku ukochanego pana lub pani.

Ale czasem trzeba się nieźle nabiegać, żeby za nimi nadążyć. Bailey dostaje od swojego ukochanego Ethana nowy cel: ma opiekować się jego wnuczką – CJ. Dopóki dziewczynka jest mała, zadanie jest dość proste, choć czasem trzeba ochronić ją własnym ciałem przed rozbrykanym koniem. Z biegiem czasu CJ dorasta i wyzwania dla Bailey'a też stają się coraz większe, tym bardziej, że dziewczynka wyjeżdża z matką do wielkiego miasta i traci kontakt z dziadkami. Na szczęście Bailey przeżył już wiele życ i sporo się o ludziach nauczył. Tym razem będzie musiał pomóc swojej ukochanej pani odnaleźć prawdziwą miłość, zrealizować marzenia i przede wszystkim pogodzić skłóconą rodzinę. Czasem będzie musiał odejść, by zaraz znów powrócić w nowym wcieleniu, raz nawet jako suczka. Bo jedno wie na pewno: życie jest na tyle pomordane, że zawsze warto trzymać się razem.

**Reżyseria:** Gai Mancuso. **Gatunek:** familijny. **Premiera:** 4 października 2019 r. **Czas trwania:** 109 min. **Dni seansów:** 28-29.09, 5-8.10, 11-15.10.



## DOWNTON ABBEY

Tej jesieni światowy fenomen „Downton Abbey” powraca jako wielkie filmowe wydarzenie. Kochana na całym świecie rodzina Crawleyów oraz ich służba przygotowują się do najbardziej doniosłego wydarzenia w ich życiu. Wizyta króla i królowej Anglii ujawni skandale, romanse i intrygi, które sprawią, że Downton zachwieje się w posadach. Autorem scenariusza jest twórca przebojowego scenariusza – Julian Fellowes. Ponownie znajdziemy się w domostwie Crawleyów, tym razem także w niezwykłym towarzystwie króla Jerzego V i królowej Marii. Przed mieszkańcami Downton Abbey przygotowanie wielkiej parady na cześć pary królewskiej oraz wytwornego obiadu.

**Reżyseria:** Michael Engler. **Premiera:** 13 września 2019 r. **Produkcja:** Wielka Brytania. **Czas trwania:** 122 min. **Obsada:** Hugh Bonneville, Laura Carmichael, Jim Carter, Brendan Coyle, Michelle Dockery, Kevin Doyle, Michael Fox, Joanne Froggatt, Matthew Goode, Harry Hadden-Paton, David Haig, Geraldine James, Robert James-Collier, Simon Jone. **Dni seansów:** 5-8.10.



## REPERTUAR



### PIŁSUDSKI

To nie miało prawa się stać! Jest rok 1901. Józef Piłsudski „Ziuk” po brawurowej ucieczce ze szpitala psychiatrycznego ponownie staje na czele polskiego podziemia niepodległościowego. Nieugięty na polu walki, w życiu prywatnym poddaje się namiętności, rozdarty między dwiema kobietami jego życia – żoną i kochanką. Przez zachowawczych członków Polskiej Partii Socjalistycznej uważany za terrorystę, Piłsudski wraz z najbliższymi współpracownikami nie cofnie się przed niczym – zamachami na carskich urzędników i najwyższych oficerów, szmuglowaniem bomb, zuchwałym napadem na pociąg, by osiągnąć swój cel: niepodległą Polskę. Zbliża się rok 1914 i „Ziuk” widzi nowe szanse na osiągnięcie niemożliwego.

„Piłsudski” to kino awanturnicze, płomienny romans, historia prawdziwa Marszałka, jakiej dotąd nie znano.

**Reżyseria:** Michał Rosa. **Gatunek:** dramat historyczny. **Premiera:** 13 września 2019 r. **Czas trwania:** 105 min. **Obsada:** Borys Szybc (Józef Piłsudski), Magdalena Boczarowska (Maria Piłsudska), Jan Marczewski (Walery Sławek), Maria Dębska (Aleksandra Szczerbińska), Józef Pawłowski (Aleksander Sulkiewicz), Tomasz Schuchardt (Aleksander Prystor), Kamil Szeptycki (Kazimierz Sosnowski), Eliza Rycembel (Wanda Juszkiewiczówna), Marcin Hycnar (Witold Jodko-Narkiewicz).

**Dni seansów:** 4-8.10, 11-15.10.



### CZARNY MERCEDES

Janusz Majewski, twórca głośnych i obsypanych nagrodami obrazów: docenionych Srebrnymi Lwami w Gdyni „Excentryków, czyli po słonecznej stronie ulicy”, a także „Zaklętych rewirów” czy filmu „C.K. Dezerterzy”, przedstawia ekranizację kryminalnej powieści własnego autorstwa. „Czarny Mercedes” to pełna napięcia i zwrotów akcji opowieść sensacyjna o miłości, zbrodni i zabójczej namiętności. W rolach głównych w filmie wystąpiła imponująca plejada gwiazd: Artur Żmijewski, Andrzej Zieliński, Maria Dębska, Aleksandar Milićević, Bogusław Linda, Marcel Sabat, Sonia Bohosiewicz, Danuta Stenka, Natalia Rybicka, Izabela Dąbrowska, Andrzej Seweryn, Marian Opania, Wiktor Zborowski, Andrzej Mastalerz, Andrzej Baranowski, Przemysław Bluszczycki i Antoni Królikowski.

**Reżyseria:** Janusz Majewski. **Gatunek:** sensacyjny. **Premiera:** 4 października 2019. **Czas trwania:** 120 min. **Dni seansów:** 5-8.10 i 11-15.10.



### TO: ROZDZIAŁ 2

Zło wkrada się do miasteczka Derry położonego w stanie Maine co 27 lat. „TO: Rozdział 2” ponownie gromadzi znanych nam z części pierwszej, dorosłych już bohaterów, którzy spotykają się prawie trzydzieści lat po wydarzeniach przedstawionych w filmie „TO”.

**Reżyseria:** Andres Muschietti. **Gatunek:** horror. **Premiera:** 6 września 2019. **Czas trwania:** 169 min. **Obsada:** Bill Skarsgård, James McAvoy, Jessica Chastain, Bill Hader, Isaiah Mustafa, Jay Ryan, James Ransone, Andy Bean. **Dni seansów:** 11-15.10.



### WYPRAWA MAGELLANA

500 lat od wyprawy, która zmieniła oblicze świata. Stań za sterami przygody, która wydarzyła się naprawdę i zmieniła wszystko! Poznaj najodważniejszą załogę, odkryj najbardziej egzotyczne zakątki globu i przeżyj podróż pełną niebezpieczeństw, humoru i miłości. Wspaniała animowana megaprodukcja, która przeniesie widzów w każdym wieku prosto na pokład okrętów pod dowództwem Ferdynanda Magellana i Juana Sebastiana Elcano. Film powstał z okazji 500-tnej rocznicy pierwszej wyprawy dookoła świata, która ostatecznie udowodniła, że Ziemia jest okrągła.

**Reżyseria:** Ángel Alonso. **Gatunek:** animowany. **Produkcja:** Hiszpania, 2019. **Czas trwania:** 89 min. **Premiera:** 13 września 2019. **Dni seansów:** 19.10-22.10.



### (NIE)ZNAJOMI

„(Nie)znajomi” to wzruszający i zabawny film o miłościach, inspirowany hitem, który pokochały miliony widzów na całym świecie. Grupa przyjaciół decyduje się zagrać w trakcie kolacji w niewinną grę. Do zakończenia spotkania wszyscy muszą ujawnić wiadomości przychodzące na ich telefony, a rozmowy mają odbywać się w trybie głośnomówiącym. Jak możemy się spodziewać, ten przyjemny wieczór wywróci ich świat do góry nogami. W filmie występują: Tomasz Kot, Maja Ostaszewska, Aleksandra Domańska, Michał Żurawski, Kasia Smutniak, Łukasz Simlat oraz Wojtek Żołądkowicz.

**Reżyseria:** Tadeusz Śliwa. **Gatunek:** komedia. **Premiera:** 27 września 2019. **Czas trwania:** 103 min. **Dni seansów:** 19.10-22.10.



### JOKER

Historia jednego z cieszących się najgorszą sławą superprzestępców uniwersum DC — Jokera po raz pierwszy na wielkim ekranie. Przedstawiony przez Phillipsa obraz kultowego czarnego charakteru, Arthura Flecka (Phoenix), człowieka zepchniętego na margines, to nie tylko kontrowersyjne studium postaci, ale także opowieść ku przestrodze w szerszym kontekście.

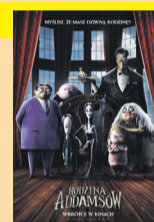
**Reżyseria:** Todd Phillips. **Gatunek:** sci-fi. **Czas trwania:** 122 min. **Premiera:** 4 październik 2019. **Występują:** Joaquin Phoenix, Robert De Niro. **Dni seansów:** 19.10-22.10 i 25.10-29.10.



### RODZINA ADAMSÓW

Rodziny Addamsów, bohaterów filmów, komiksów i seriali, na pewno nikomu nie trzeba przedstawiać. Na ich zwariowanych i pełnych czarnego humoru przygodach wychowało się kilka pokoleń. Teraz przyszedł czas, aby kolejna generacja poznała i pokochała tę niezwykle zabawną i sympatyczną rodzinę, pełną zarówno miłości, jak i makabrycznych upodobań. Rodzina Addamsów, po przeprowadzce do innego miasta, musi stawić czoło wyzwaniom XXI wieku. A także wścibskiej, sprytniej i chciwej prezenterce telewizyjnej Margaux Needler. W dodatku Addamsowie szykują się do wielkiej rodzinnej uroczystości...

**Reżyseria:** Greg Tiernan, Conrad Vernon. **Premiera:** 25 październik 2019. **Gatunek:** animacja. **Czas trwania:** 105 min. **Dni seansów:** 25-29.10 i 2-5.11.



### BOŻE CIAŁO

„Boże Ciało” to historia 20-letniego Daniela, który w trakcie pobytu w poprawczaku przechodzi duchową przemianę i skrycie marzy, żeby zostać księdzem. Po kilku latach odsiadki chłopak zostaje warunkowo zwolniony, a następnie skierowany do pracy w zakładzie stolarskim. Zamiast się tam udać, Daniel kieruje się do miejscowego kościoła, gdzie zaprzyjaźnia się z proboszczem. Kiedy, pod nieobecność duchownego, niespodziewanie nadarza się okazja, chłopak wykorzystuje ją i udając księdza zaczyna pełnić posługę kapłańską w miasteczku. Od początku jego metody ewangelizacji budzą kontrowersje wśród mieszkańców, szczególnie w oczach surowej kościelnej Lidii. Z czasem jednak nauki i charyzma fałszywego księdza zaczynają poruszać ludzi pogrążonych w tragedii, która wstrząsnęła lokalną społecznością kilka miesięcy wcześniej. Tymczasem w miasteczku pojawia się dawny kolega Daniela z poprawczaka, a córka kościelnej, Marta, coraz mocniej zaczyna kwestionować duchowość młodego księdza. Wszystko to sprawia, że chłopakowi grunt zaczyna palić się pod nogami. Rozdarty pomiędzy sacrum i profanum bohater znajduje w swoim życiu nowy, ważny cel. Postanawia go zrealizować, nawet jeśli jego tajemnica miałaby wyjść na jaw.

**Reżyseria:** Jan Komasa. **Gatunek:** obyczajowy. **Premiera:** 11 października. **Czas trwania:** 115 min. **Obsada:** Bartosz Bielenia, Aleksandra Konieczna, Eliza Rycembel, Tomasz Ziętek, Łukasz Simlat, Leszek Lichota, Barbara Kurzaj, Zdzisław Wardejn. **Dni seansów:** 25-29.10.



Szczegółowe dni i godziny seansów na stronach: [www.kinoaurum.pl](http://www.kinoaurum.pl) i [www.zokir.pl](http://www.zokir.pl)

## Mamy puchar Europy

Podczas Pucharu Europy w szwajcarskim Thun zawodnik AGAT-u Złotoryja zdobył złoty medal.

Daniel Romańczyk w konkurencji karabin dowolny 300 m leżąc uzyskał wynik 599 pkt. na 600 możliwych, czym poprawił ustanowiony przez siebie rekord Polski o 2 pkt.

Romańczyk zrewanżował się zawodnikowi ze Słowenii Rajmundowi Debevecovi za mistrzostwa świata w Korei, gdzie nasz zawodnik przegrał walkę o złoto jedną wewnętrzną „10”. Z kolei na pucharze Europy wygrał złoto dzięki jednej wewnętrznej „10” więcej.

Złotoryjscy strzelcy bronili barw Polski także na innych zawodach. Daniel Romańczyk na ostatnich mistrzostwach Polski zdobył brązowy medal w konkurencji karabin dowolny 50 m leżąc, a Marcin Szyja podczas mistrzostw Niemiec zdobył złoty medal, uzyskując 596/600 pkt.

(reds)

## Nasi najlepsi wśród mundurowych

W Głucholazach odbył się po raz drugi Bieg Przyjaźni i po raz 17. Bieg Służb Mundurowych. OLAW-S-a Złotoryja reprezentowało dwoje zawodników, którzy przywieźli do domu po złotym medalu.

Zawodnicy biegli na dystansie 12 kilometrów do czeskiego Zmiasta Zlate Hory i z powrotem. W Biegu Służb Mundurowych, oprócz wojskowych, policjantów, funkcjonariuszy straży granicznej, straży pożarnej czy służby więziennej byli także cywile.

Anna Ficner zwyciężyła w kategorii policjantów (czas 47:22), a Maciej Dawdziuk był najszybszym strażakiem (43:26).

(reds)

## Trzeci szlem i trzeci raz na podium

Na kortach Klubu Tenisowego w Szczawnie-Zdroju odbył się trzeci ogólnopolski turniej młodych tenisistów z cyklu „Szczawieński Wielki Szlem”.

Cykl spotkań organizowany jest w ramach programu „Tenis 10” i składają się na niego 4 turnieje: Australian Szczawno, Roland Szczawno, Wimbledon Szczawno i US Szczawno.

Podobnie jak w pierwszych dwóch turniejach barw Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego w grupie pomarańczowej broniła 9-letnia Daria Łukasiewicz.

Podopieczna trenerów Jacka Kuczyńskiego i Mariusza Czernatowicza dwa razy wywalczyła brązowy medal, a tym razem stanęła na drugim stopniu podium, ulegając w finale, po zaciętej walce Anicie Cytryckiej, zawodniczce Klubu Tenisowego „Nafta” Zielona Góra.

Daria co prawda straciła pozycję lidera grupy pomarańczowej na rzecz zawodniczki z Zielonej Góry, ale i tak ma zapewniony udział w grudniowym turnieju Masters Szczawno, w którym udział weźmie najlepiej punktująca szóstka wszystkich czterech turniejów.

(reds)

## Kąpiel na początek

W Zgorzelcu odbyły się zawody triathlonowe, na których wystartowała trójka zawodników OLAW-S-a Złotoryja.

Triathloniści musieli pokonać dystans 25,75 km. Rozpoczęli tradycyjnie od pływania (750 m), następnie przejechali 20 km na rowerach, aby zakończyć zawody 5-kilometrowym biegiem.

Zmagania ukończyły 123 osoby, wśród których znalazło się 3 zawodników OLAW-S-a: 29. Tomasz Szpiter (łączny czas 1:17:08), 64. Piotr Korzystko (1:25:18), 99. Piotr Lankamer (1:35:07).

Należy zwrócić uwagę na to, że Tomasz Szpiter stanął na podium w kategorii M50, a dzień wcześniej startował w innych zawodach, więc nie zdążył się wystarczająco zregenerować.

(reds)

## Zmagania w Pulsnitz

Tradycyjnie spora grupa złotoryjan wybrała się do partnerskiego miasta w Niemczech na 10. edycję biegu Pulsnitzer Gesundheitslauf. Jak wspominają uczestnicy, ciężka trasa i upalna pogoda nie pozwoliły na uzyskanie rekordów życiowych, ale mimo to wielu z nich wywalczyło nagrody w swoich kategoriach wiekowych.

Dzieci startowały na dystansach 800 m i 2 km, a dorośli mieli do wyboru 5 lub 10 km oraz 5 km nordic walking.

Łącznie w zawodach wzięły udział 592 osoby.

Wyniki naszych biegaczy:

- 800 m dziewczyny: 15. Daria Łukasiewicz (czas 4:12)
- 800 m chłopcy: 7. Oskar Nawieśniak (3:52), 8. Bartek Korzystko (3:54), 11. Julian Małecki (4:06),
- 2 km chłopcy: 29. Radosław Korczak (10:36), 39. Tomasz Skórka (12:26),
- 5 km kobiety: 9. Agnieszka Kubów (25:23), 10. Nikol Łaskawiec (25:30), 13. Marika Danielczuk (26:48), 14. Krystyna Nawieśniak (27:15), 18. Małgorzata Wiktorska (27:56), 20. Katarzyna Małecka (28:20), 23. Iga Landsberg-Korzystko (28:42), 36. Anna Mrozek (30:28), 41. Urszula Młynarczyk (30:56), 55. Aleksandra Wiktorska (32:23), 75. Kinga Gębacz (40:47), 76. Amelia Wiktorska (40:53), 79. Katarzyna Łukasiewicz (43:50),
- 5 km mężczyźni: 27. Jakub Obolewicz (22:54), 75. Mariusz Nawieśniak (28:07), 77. Paweł Korczak (28:23), 83. Jakub Małecki (30:17), 89. Marcin Wilk (32:08),
- 10 km kobiety: 8. Dominika Nawieśniak (51:07),
- 10 km mężczyźni: 7. Adam Skórka (39:49), 35. Tomasz Hołówka (47:00), 37. Tomasz Szpiter (47:10), 70. Paweł Macuga (52:08), 81. Piotr Korzystko (53:47), 102. Andrzej Cukrowski (57:18).

– Gorąco dziękujemy władzom naszego miasta za organizację wyjazdu i już teraz zapraszamy za rok na kolejną edycję – dziękując uczestnicy biegu.

(reds)

## Ironmani z OLAW-S-a

W Nicei odbyły się mistrzostwa świata na dystansie 1/2 ironman, na których barw naszego miasta broniło dwóch zawodników klubu OLAW-S.

Aby wziąć udział w tych zawodach, należało uzyskać Akwalifikację. Nasi zawodnicy zdobyli ją w chińskim Liuzhou.

Na takich zawodach zawodnicy mają do przeplłynięcia 1,8 km, na rowerze muszą pokonać dystans 90 km, a na koniec przebiegnąć 21,1 km.

Mistrzem świata został Norweg Gustav Iden, który dobiegł do mety w czasie 3:52:35.

Spośród naszych zawodników najlepiej spisał się Marcin Rabenda (czas 5:00:33), który w kategorii open uplasował się na 1033. pozycji, a w M40 był 141.

Z kolei Paweł Szył uzyskał czas 5:44:13, co dało mu 2599. miejsce w open i 472. w M35.

Zawody ukończyły 3262 osoby.

(reds)

## Złoto dla... złotoryjan

Złotoryjscy modelarze przywieźli do domu 10 medali, w tym 3 złote, z 39. edycji Międzynarodowego Konkursu Modeli Redukcyjnych w Oleśnicy.

W zawodach, oprócz Polaków, zaprezentowali się zawodnicy z Czech, Litwy i Łotwy. Łącznie wystartowały 22 drużyny, wśród których ekipa Złotoryjskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji uplasowała się na 2. pozycji.

Dobry start zaliczył Gabriel Kordyl, który startując po raz pierwszy na zawodach, wywalczył po jednym medalu w każdym kolorze oraz wyróżnienie.

Pecha miał Jakub Hami, który tym razem wrócił do domu bez medalu.

Krażki dla Złotoryi wywalczyli także: Wojciech Domzalski (2 złote i 1 brązowy), Piotr Golik (1 srebrny i 1 brązowy), instruktor Stanisław Zawadzki (2 brązowe).

Miłosz Nowak otrzymał 2 wyróżnienia.

(reds)

## Tenisowe lato przy Konopnickiej

Na kortach Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego rozegrany został turniej o Puchar lata.

W 4 kategoriach rywalizowało 25 uczestników. Największym zainteresowaniem cieszył się deblowy turniej pań spod znaku „Ladies Tennis Team – Złotoryja”.

O składzie par decydowało losowanie, a po rozgrywkach kolejne miejsca zajęły: Adriana Olejniczak i Klaudia Markiewicz, Adrianna Kowalczyk i Magdalena Stalska, Agnieszka Borucka i Agnieszka Sowa, Iga Korzystko i Katarzyna Czernatowicz, Beata Olejniczak i Sylwia Gagatka.

W kategorii +65 najlepszy okazał się Krzysztof Bryś, drugi był Janusz Pasek, a 3. Andrzej Maszczak.

W grupie open kolejność była następująca: Mateusz Arian, Michał Arjan, Adam Szewczak, Janusz Mileszko, Rafał Skupień, Artur Górny, Bronisław Pitera, Piotr Kowalczyk, Arkadiusz Markiewicz.

Grupę open pro wygrał Wiktor Kubicz przed Mariuszem Czernatowiczem, Marcinem Szemiotem i Michałem Eckiem. Panowie z rąk prezesa ZTT Marcina Gagatka otrzymali puchary i dyplomy, a zwycięzcy karty podarunkowe na myjnię ręczną.

(reds)

## Bieg ze „schodami”

11-osobowa delegacja OLAW-S-a Złotoryja wybrała się na zawody do Mimonia, partnerskiego miasta w Czechach.

Zawodnicy pobiegli na dystansie 10,3 km. Przez pierwsze 2 km trasa wiodła lekko pod górę, następnie zaczęły się „schody” – przez 2,4 km z przewyższeniem 350 m zawodnicy musieli zdobyć szczyt góry Ralsko, a następnie zaliczyć ostry zbieg na dystansie 2,6 km, który jest tak samo męczący jak podbieg.

– Piękna i malownicza trasa rekompensowała trudy wyścigu. Dla osób, które nie biorą udziału w biegach górskich, zawody te stanowiły prawdziwe wyzwanie – opowiadają złotoryjanie.

W biegu najlepszy okazał się Tomasz Koralik, który ustanowił nowy rekord trasy (49:01). Do zwycięstwa niewiele brakło naszemu reprezentantowi Marcinowi Pawłowskiemu, który zajął 2. miejsce z czasem 49:17. Na dalszych pozycjach uplasowali się: 7. Adam Skórka (53:59), 55. Adam Kołodziej (1:14:31), 75. Małgorzata Wiktorska (1:32:29), 76. Marcin Wilk (1:34:59), 77. Ewa Kurek (1:34:59).

Zmagania ukończyły 84 osoby.

– Szczególne podziękowania składamy Jarosławowi Frei, który nas ugościł i udostępnił nam swój dom na nocleg. Dziękujemy również władzom Mimonia, które po biegu ugościły nas obiadem – mówią biegacze ze Złotoryi. – Liczymy na to, że w przyszłym roku, wzorem Pulsnitz, wyjedziemy do Czech w dużo liczniejszym gronie – dodają.

(reds)

## Przełaj w ramach ligi

W lasku przy Zakładzie Poprawczym w Jerzmannicach-Zdroju rozegrana została 9. konkurencja Otwartej Ligi Amatorów Wieloboju Sportowego

Zawodnicy mieli do zaliczenia bieg przełajowy na dystansie niemal 2,5 km. Do zmagania na trasie posiadającej 3 wzniesienia i nierówne podłoże przystąpiło 16 uczestników ligi OLAW-S.

W kategorii kobiet kolejne miejsca zajęły: Paulina Wilk-Dorsz, Iga Korzystko, Anna Bernat-Michalak, Kinga Zagdańska, Teresa Kocyla.

Wśród mężczyzn zwyciężył Marcin Pawłowski. Kolejne miejsca zajęli: Tomasz Bosakiewicz, Tomasz Szpiter, Adam Kołodziej, Mirosław Kopiński, Piotr Korzystko, Mirosław Widziewicz, Michał Jokiel, Damian Krocak, Marcin Wilk, Piotr Kocyla.

Po przełajach liderami ligi pozostają bez zmian Paulina Wilk i Mirosław Kopiński.

(reds)

**OGŁOSZENIA DROBNE**

● Kupię każdy ciągnik Ursus i inne oraz każdy sprzęt rolniczy. Tel. 602 811 423.

● Cyklinowanie, solidnie + schody. Tel. 697 143 799.

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 2204, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi nr 0050.209.2019 z dnia 2 września 2019 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryi**  
**Robert Pawłowski**

**PROTEZOWNIA**  
**technik dentystyczny**  
**Wiesław Sobieszek**

✓ protezy ✓ korony ✓ mosty  
✓ ekspresowa naprawa protez zębowych

Tel. 76 878 35 91,  
606 744 898.

**GABINET NEUROLOGICZNY**  
**Andrzej Maciejak**  
**specjalista neurolog**  
**PRZYJMUJE**  
we wtorki od godz. 15 do 18  
w środy od 15 do 18  
● badania USG – Duplex  
doppler naczyń (tętnicznych, żylnych)  
**Złotoryja, ul. Śląska 12,**  
tel. 76 878 10 30, 602 174 473

**Gabinet**  
**Stomatologiczny**

Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

**lek. stomatolog**  
**Anna Sobieszek**

**przyjmuje:** poniedziałek, wtorek,  
czwartek 14-19, środa 9-14

✓ odbudowa zębów  
✓ nowoczesne wypełnienia  
✓ protezy szkieletowe  
✓ korony ✓ mosty:  
tradycyjne, porcelanowe  
✓ bezpłatne przeglądy i porady  
✓ ekspresowa naprawa protez

Tel. 76 878 14 74

**FOTOGRAFIA CYFROWA**

**Roman Szpała**  
Złotoryja, ul. J. Słowackiego 5  
tel. 504 018 336  
szpalaroman@gmail.com

☐ Zdjęcia do dokumentów (kolorowe i czarno-białe)  
☐ Odbitki z wszelkich nośników cyfrowych (plyt CD, kart pamięci, itp.)  
☐ Zdjęcia z filmów amatorskich  
☐ Retusz i reprodukcja starych fotografii  
☐ Filmy, ramki, albumy, baterie.

**OGŁOSZENIE BURMISTRZA**  
**MIASTA ZŁOTORYI**  
**o wyłożeniu do publicznego**  
**wglądu projektu miejscowego**  
**planu zagospodarowania**  
**przestrzennego dla terenu**  
**znajdującego się w obrębie 6 i 7**  
**miasta Złotoryi ograniczonego**  
**ulicami Bolesława Krzywoustego,**  
**Stanisława Staszica,**  
**Legnicką i Karola Miarki**

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2018 r., poz. 1945, ze zm.) i na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, 3 i 4 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2017 r., poz. 1405, ze zm.) oraz uchwały Rady Miejskiej w Złotoryi nr 0007.XXXI.273.2017 z dnia 30 października 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu znajdującego się w obrębie 6 i 7 miasta Złotoryi, ograniczonego ulicami Bolesława Krzywoustego, Stanisława Staszica, Legnicką i Karola Miarki, **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektu planu miejscowego obejmującego obszar określony na załączniku graficznym do ww. uchwały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 3.10.2019 r. do 23.10.2019 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Złotoryi, plac Orłąt Lwowskich 1, w godzinach pracy Urzędu.**

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu odbędzie się w dniu 23.10.2019 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Złotoryi, pl. Orłąt Lwowskich 1, o godz. 11<sup>00</sup>, w sali nr 11.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o pizp, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego lub w prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Złotoryi z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6.11.2019 r.

Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej [www.zlotoryja.pl](http://www.zlotoryja.pl) w zakładce Urząd Miejski/Ochrona danych osobowych (RODO) oraz w siedzibie Administratora, którym jest Burmistrz Miasta Złotoryi z siedzibą przy pl. Orłąt Lwowskich 1, 59-500 Złotoryja, tel. 76 877 91 00, adres e-mail: [um@zlotoryja.pl](mailto:um@zlotoryja.pl).

**OGŁOSZENIE Wójta Gminy Złotoryja o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działek nr 207/1 i 207/2, obręb Łażniki**

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2018 r., poz. 1945, z późn. zm.), art. 39 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2018 r., poz. 2081, z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy Złotoryja nr XXXVIII/420/2018 z dnia 22 maja 2018 r.,

**zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działek nr 207/1 i 207/2, obręb Łażniki, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 7 października 2019 r. do 30 października 2019 r., w siedzibie Urzędu Gminy Złotoryja w godzinach urzędowania. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 16 października 2019 r. o godz. 14.00 w siedzibie Urzędu Gminy Złotoryja.**

Zgodnie z art. 17 pkt 11 i art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść uwagi.

Uwagi do ustaleń planu należy składać na piśmie do Wójta Gminy Złotoryja, al. Miła 4, 59-500 Złotoryja, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 15 listopada 2019 r. Jako wniesione na piśmie uznaje się również wpłacone za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej e-PUAP b393q8pnlb/skrytka opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym – zgodnie z przepisami art. 18 ust. 3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Uwagi do Prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone zgodnie z art. 40 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym – w nieprzekraczalnym terminie do 15 listopada 2019 r.

**WÓJT GMINY ZŁOTORYJA JAN TYMCZYSZYN**

**Informacja**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r., poz. 2204, ze zm.) Wójt Gminy Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Złotoryja, al. Miła 4 został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni:

- wykaz nieruchomości położonych w Wilkowie-Osiedlu przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej (zarządzenie nr 0050.68.2019 Wójta Gminy Złotoryja z dnia 16 września 2019 r.).

**GABINET KARDIOLOGICZNY**  
**lek. med. Urszula Maciejak,**  
kardiolog MCZ Lubin  
**PRZYJMUJE:**  
poniedziałek 15-18,  
czwartek 15-18  
**Złotoryja, ul. Śląska 12,**  
tel. 604 160 836  
USG serca, brzucha, tarczycy

**GABINET TERAPII PEDAGOGICZNEJ**  
**BEATA KRZYWICKA**

Sępów 3B, 59-500 Złotoryja, tel. 695 433 827, 691 622 037  
e-mail: [beata-krzywicka@o2.pl](mailto:beata-krzywicka@o2.pl), [www.facebook.pl](http://www.facebook.pl)

**Świadczy usługi dla dzieci i młodzieży w zakresie:**

✓ terapii (dysleksji, dysortografii, dysgrafii, dyskalkulii)  
✓ diagnozy ryzyka dysleksji  
✓ przygotowania do egzaminu ósmoklasisty z j. polskiego  
✓ wyrównywania braków programowych z j. polskiego  
✓ pracy z uczniem zdolnym.

**OGŁOSZENIE Wójta Gminy Złotoryja**

**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Złotoryja dla terenu w obrębie Łażniki**

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2018 r., poz. 1945, z późn. zm.), art. 39 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2018 r., poz. 2081 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy Złotoryja nr XXXVIII/419/2018 z dnia 22 maja 2018 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu:

**UJEDNOLICZONEGO PROJEKTU STUDIUM UWARUNKOWAŃ I KIERUNKÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY ZŁOTORYJA**

zawierającego projektowaną zmianę dotyczącą terenu w obrębie Łażniki, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 7 października 2019 r. do 30 października 2019 r., w siedzibie Urzędu Gminy Złotoryja, w godzinach urzędowania.

**Dyskusja publiczna** nad przyjętymi w projekcie ww. zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 16 października 2019 r., o godz. 13.00, w siedzibie Urzędu Gminy Złotoryja.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, mogą wnieść uwagi dotyczące projektu studium. Uwagi do ustaleń studium należy składać na piśmie do Wójta Gminy Złotoryja, al. Miła 4, 59-500 Złotoryja, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 listopada 2019 r.

Uwagi do Prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone zgodnie z art. 40 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym – w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 listopada 2019 r.

**WÓJT GMINY ZŁOTORYJA JAN TYMCZYSZYN**

**Centrum Aktywizacji Zawodowej w Złotoryi**  
poszukuje dla swoich klientów  
kandydatów na następujące stanowiska pracy:

**OFERTY PRACY ZAREJESTROWANE W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W ZŁOTORYI**

- bufetowa ● cieśla-robotnik budowlany ● elektryk
- fryzjer damsko-męski ● kasjer-sprzedawca ● kelner
- kelner-barman ● kierowca autobusu ● kierowca kat. C
- kierowca mechanik ● kierowca samochodu dostawczego
- kierowca-pracownik budowlany ● kucharz ● listonosz
- malarz lakiernik konstrukcji wyrobów metalowych
- mechanik maszyn i urządzeń
- mechanik samochodów ciężarowych, maszyn budowlanych
- młodszy asystent
- monter-konserwator sieci wodno-kanalizacyjnej kierowca
- monter sieci teletechnicznych ● monter stolarki budowlanej ● murarz
- nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej
- nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej
- nauczyciel języka angielskiego ● operator koparki
- operator koparko-ładowarki ● pomoc kuchenna
- pomocniczy robotnik budowlany ● pracownik budowlany
- pracownik ochrony ● pracownik porządkowy ● robotnik budowlany
- robotnik gospodarczy ● rzeźnik-wędliniarz ● spawacz
- spedytor ● sprzedawca ● sprzedawca-doradca klienta ● ślusarz
- technolog ● wychowawca OFERT STAŻY REALIZOWANE PRZEZ POWIATOWY URZĄD PRACY W ZŁOTORYI
- bibliotekarz ● florysta ● monter-sklepacz okien
- pomoc kuchenna ● pomoc nauczyciela
- pracownik produkcji ● robotnik gospodarczy
- sprzedawca

**OFERTY PRACY PRZEKAZANE DO UPOWSZECHNIENIA W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W ZŁOTORYI**

- asystent laboratorium centralnego/młodszy asystent
- diagnosta laboratoryjny
- doradca handlowy klientów zagranicznych
- kelner ● kierowca samochodu ciężarowego
- pomocnik magazyniera ● pracownik fizyczny
- pracownik ochrony fizycznej ● pracownik produkcji
- specjalista ochrony środowiska
- wychowawca w Hufcu Pracy w Jaworze

Oferty pracy realizowane są na bieżąco, w związku z tym umieszczone powyżej oferty w dniu wydania gazety mogą ulec dezaktualizacji. Informacje na temat ofert można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 76 877 92 00 lub osobiście w Powiatowym Urzędzie Pracy w Złotoryi, al. Miła 18, pok. 21. Wszelkie pytania dotyczące ofert można kierować także na adres e-mail: [wrlz@praca.gov.pl](mailto:wrlz@praca.gov.pl). Tel.: sekretariat 76 877 92 01, fax 76 877 92 02.

# Pobiegli ulicami całymi rodzinami

Kiedy można liczyć na ładną pogodę we wrześniu? Pewne jest, że w Złotorzy przychodzi w trzeci weekend miesiąca. To wtedy od wielu lat odbywa się Memoriał Tadeusza Pietroszka. Tak było i w ostatnią sobotę, podczas 21. edycji tej największej imprezy biegowej w naszym mieście, w której wystartowało ponad pół tysiąca osób, a przynajmniej dwa razy tyle biegaczy dopingowało.

Tadeusz Pietroszek to nieodżałowany nauczyciel wychowania fizycznego, trener i propagator lekkiej atletyki, zapaleniec, który stworzył złotoryjską szkołę sportową. – Poświęcił swoje życie propagowaniu kultury fizycznej. Idąc jego śladem, krzewimy sport i zdrowy tryb życia. W tym biegu poświęconym pamięci Tadeusza Pietroszka startuje już drugie pokolenie złotoryjan, przychodzą

trasę poprowadzoną po złotoryjskiej starówce ruszyło ponad 500 uczestników. Biegali w promieniach słońca i przy bezchmurnym niebie, czyli pogodzie wymarzonej. – Z tą pogodą na memoriale jest o tyle ciekawie, że prawie zawsze dopisuje. Raz tylko padało, w 2000 roku, ale jakoś dobiegliśmy do mety. To właśnie wtedy jednak było najwięcej uczestników, bo aż 750 – mówił

lizację spod ZUS-u, nie zrobiły więc nawet całej pętli. Najszybsza była Lena Wachelka, a wśród chłopców Miłosz Bałut (pełną klasyfikację przedszkolaków podajemy obok).

20 kolejnych konkurencji przeznaczonych było dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, którzy startowali na dystansach od 600 m (pętla zakręcała z powrotem do pl.



dzieci tych, którzy brali udział jeszcze w pierwszych edycjach imprezy – mówiła podczas otwarcia memoriału Barbara Mendocha, dyrektorka Liceum Ogólnokształcącego w Złotorzy i przewodnicząca komitetu organizacyjnego.

Pietroszek zmarł w 1998 r. Już rok później Alfred Michler postanowił zorganizować bieg uliczny ku jego pamięci. Pomogli mu Andrzej Skowroński i Stefan Rabenda. Przez tych 20 ostatnich lat gościem honorowym memoriału co roku była Anna Pietroszek, żona trenera. W tym roku jej zabrakło – zmarła w lipcu. Jej pamięci organizatorzy zadedykowali pierwszy w historii bieg 6-latków. – Ania była przez wiele lat dyrektorem przedszkola w Złotorzy, więc w ten sposób najpiękniej uczymy jej pamięć – tłumaczyła przed startem Barbara Mendocha.

Rodzina Pietroszków była w sobotę reprezentowana przez 3 pokolenia. W biegu rodzinnym wystartowała wnuczka trenera z córkami bliźniaczkami, czyli jego prawnuczkami. Biegaczom kibicowała z kolei córka Tadeusza i Anny Pietroszków – Katarzyna Łuc oraz ich syn, Jacek Pietroszek, który wytrwale dekorował medalami na mecie zawodników (obok burmistrza Roberta Pawłowskiego i wicestarosty Rafała Miary).

A dekorować było kogo, bo w sobotnie przedpołudnie na

Zbigniew Gruszczyński, dyrektor ośrodka kultury i spiker biegu.

Ambicji biegaczom podczas 21. edycji memoriału nie brakowało, zwłaszcza tym z młodszych klas podstawówek, które stawiały się najliczniej. Wybiegali ze startu z animuszem. – Zaraz powyrywają dziury w asfalcie – żartował spiker. Nie każda mama przypatrywała się temu ze spokojem. – Paulinko, ale ty nie biegnij tak szybko, bo jeszcze się przewrócisz – mówiła jedna z rodziców do swojej oczekującej na start córki, przypatrując się z lekką dezaprobatą jak rozpędzają się młodsze dzieci. A wywrotek nie brakowało. Zdarzały się na starcie, ale jeszcze częściej dochodziło do nich na ostatnim wirażu przy Baszcie Kowalskiej. Walka o zwycięstwo lub miejsce na podium była bowiem w niektórych w grupach wiekowych bardzo zażarta, a zawodnicy czasem szli łeb w łeb, nie odpuszczając aż do linii mety. „Dać z siebie wszystko” nie było tym razem wcale przenośnią – jedna z młodych biegaczek po pełnym emocji finiszu padła na mecie i nie miała sił się samodzielnie podnieść z asfaltu...

W sobotnim memoriale rozegrane zostały 23 biegi. W pierwszym wystartowały wspomniane sześciolatki. Miały do pokonania najkrótszy dystans, ok. 200 m. Rozpoczęły rywa-

Reymonta przy „grzybku”) do 1500 m (okążenie zahaczało aż o pl. Matejki). Biegali nie tylko złotoryjanie, ale też reprezentanci szkół z Rokitnicy, Wilkowa, Nowego Kościoła, Pielgrzymki, Świerzawy, Sokołowca, Gierałtowca, Wojcieszowa, a nawet Legnicy, Jeżowa Sudeckiego czy Szklarskiej Poręby. 9-osobową reprezentację przysłał też czeski Mimoń. Przyjezdni zgarnęli złote medale w 9 biegach.

Ostatnią konkurencją był bieg rodzinny, na starcie którego stawiało się tym razem wyjątkowo dużo osób. Przyszły całe rodziny, nawet z wózkami dziecięcymi. Miały do pokonania 600 m. Najszybsza była rodzina Danielczuków. Puchary trafiły też do rodzin najliczniejszych: Turów (7 biegaczy) i pochodzących z Ukrainy Kieleczawów (6 osób). Najszybszy w biegu rodzinnym indywidualnie był Rafał Tur. Z kolei najmłodszy uczestnik biegu to licząca 3 miesiące i 11 dni Nina Pieńkos, która cały dystans pokonała w wózku.

Dodajmy na koniec jeszcze, że przed memoriałem przedstawiciele komitetu organizacyjnego z burmistrzem Robertem Pawłowskim odwiedzili grób Anny i Tadeusza Pietroszków na złotoryjskim cmentarzu. Złożyli kwiaty i zapalili znicze.

(as)



Dekoracja w kategorii przedszkolaków

#### ● Dziewczynki, rocznik 2013:

1. Lena Wachelka, 2. Maja Kruszewska, 3. Marcela Olejniczak, 4. Pola Siemienieć, 5. Magda Tomala, 6. Aleksandra Komarnicka

#### ● Chłopcy, r. 2013:

1. Miłosz Bałut, 2. Michał Zaborowski, 3. Patryk Grubba, 4. Mikołaj Pawłus, 5. Sławomir Gołębiwski, 6. Andrzej Gołębiwski

#### ● Dziewczęta, r. 2012 (600 m):

1. Oliwia Dudzic, 2. Felicja Cielas, 3. Amelia Michalczyńska, 4. Hanna Cichoń, 5. Karolina Tyszkiewicz, 6. Iga Bezak

#### ● Chłopcy, r. 2012 (600 m):

1. Fabian Kaźmierczak, 2. Oliwier Salamon, 3. Kacper Famulski, 4. Bartłomiej Pieńkos, 5. Filip Konwa, 6. Jan Żarnowski

#### ● Dziewczęta, r. 2011 (600 m):

1. Mielana Kolesnykova, 2. Alicja Roszkowska, 3. Maja Żak, 4. Natalia Kuchnicka, 5. Inka Wiśniewska, 6. Emilia Szczecina

#### ● Chłopcy, r. 2011 (600 m):

1. Mateusz Gagatęk, 2. Franciszek Wojtczak, 3. Wojciech Szapował, 4. Wiktor Czapiński, 5. Adrian Stasica, 6. Wojciech Kozajda

#### ● Dziewczęta, r. 2010 (800 m):

1. Zuzanna Woźniak, 2. Michalina Jaros, 3. Kinga Rydz, 4. Agata Porabik, 5. Agata Turzańska, 6. Zofia Banaszyńska

#### ● Chłopcy, r. 2010 (800 m):

1. Ksawery Dudek, 2. Szymon Torończak, 3. Bartłomiej Korzystko, 4. Krzysztof Dechnik, 5. Aleksander Przepióra, 6. Gabriel Hyndle

#### ● Dziewczęta, r. 2009 (800 m):

1. Karolina Rybka, 2. Wiktoria Nowakowska, 3. Weronika Kiełbus, 4. Zofia Jamróż, 5. Kinga Gliwa, 6. Amelia Harkot

#### ● Chłopcy, r. 2009 (800 m):

1. Seweryn Sieradzki, 2. Adam Skrzypczak, 3. Patryk Sawa, 4. Bartłomiej Hołownia, 5. Paweł Radioch, 6. Alan Brodała

#### ● Dziewczęta, r. 2008 (800 m):

1. Viktorie Drizhalova, 2. Nikola Wydrych, 3. Martyna Popczyńska, 4. Maja Wachelka, 5. Iwona Kapsa, 6. Wiktoria Szablewska

#### ● Chłopcy, r. 2008 (800 m):

1. Jakub Zadwórny, 2. Jakub Sabura, 3. Hubert Browolejt, 4. Kacper Brzóska, 5. Patryk Porabik, 6. Krystian Rychlicki

#### ● Dziewczęta, r. 2007 (1000 m):

1. Natalia Gagatęk, 2. Amelia Mika, 3. Gabriela Browolejt, 4. Karolina Korzystko, 5. Agata Jokiel, 6. Julia Makowska

#### ● Chłopcy, r. 2007 (1000 m):

1. Mateusz Stafisz, 2. Wiktor Czaślowski, 3. Ludwik Jamróż, 4. Bartosz Skowroński, 5. Łukasz Niemiec, 6. Tomasz Szlęzak

#### ● Dziewczęta, r. 2006 (1000 m):

1. Julia Biernacik, 2. Kornelia Sabura, 3. Nikolaska Rudnicka, 4. Patrycja Mikołajczyk, 5. Wiktoria Jugowiec, 6. Aleksandra Horodyska

#### ● Chłopcy, r. 2006 (1000 m):

1. Mateusz Czerkasiewicz, 2. Patryk Komor, 3. Xavier Szumilas, 4. Mateusz Pióro, 5. Kazimierz Doscoczek, 6. Kacper Ślusarczyk

#### ● Dziewczęta, r. 2005 (1000 m):

1. Wiktoria Polańska, 2. Monika Mikołajczyk, 3. Kinga Piędel, 4. Oliwia Burdzicka, 5. Klaudia Kania, 6. Alicja Kwiecińska

#### ● Dziewczęta, r. 2003-2004 (1000 m):

1. Nikola Łaskawiec, 2. Maja Turczyn, 3. Paulina Grogulska, 4. Natalia Tyc, 5. Katarzyna Skórka, 6. Oliwia Kondracka

#### ● Dziewczęta, r. 2000-2002 (1000 m):

1. Katarzyna Piechowicz, 2. Martyna Kityk

#### ● Chłopcy, r. 2005 (1500 m):

1. Filip Wróbel, 2. Jakub Gontarek, 3. Szymon Potaczek, 4. Damian Kuziomko, 5. Mateusz Tomaszewski, 6. Kacper Wilczyński

#### ● Chłopcy, r. 2003-2004 (1500 m):

1. Mikołaj Jagucak, 2. Eryk Woźniak, 3. Maksymilian Hanyś, 4. Dawid Kaźmierczak, 5. Szymon Szklarek, 6. Stanisław Bily

#### ● Chłopcy, r. 2000-2002 (1500 m):

1. Dominik Skórka, 2. Jakub Serok, 3. Grzegorz Kręcichwost, 4. Jakub Franczak, 5. Radosław Zagórski, 6. Kajetan Tkaczyk.